Nr 254. Niedziela, 7 Listopada 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8 — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi nr. 28.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Apolinarego Jasienickiego z Peczeniżyna do Buczacza, Mieczysława Rossowskiego z Pruchnika do Kozowy i dr. Adama Krahla z Glinian do Sądowej Wiszni, dalej nadał adjunktowi sądowemu w lwowskim wyższym okręgu sądowym Romanowi Zdańskiemu posadę adjunkta sądowego w Stanisławowie i zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Antoniego Łukasiewicza dla Hodenki, Józefa Bilińskiego dla Rudek, Antoniego Gawlika dla Pruchnika, Ludwika Ramskiego dla Tłustego, wreszcie kandydatów notaryalnych: Karola Bablaskyego w Brodach dla Brodów i Aleksandra Miłoszewskiego w Złoczowie dla Kałusza.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: dr. Kazimierza Dąbrowskiego z Głogowa do Bochni, Augusta Romualda Danielewicza z Dobczyc do Kańcuta, Karola Świątka z Wiśnicza do Gorlic i dr. Jana Tokarza z Rozwadowa do Liszek.

Dalej nadał adjunktom sądowym: Karolowi Piotrowskiemu w Brzesku i dr. Witołdowi Wittigowi w Białej posady adjunktów sądowych bez oznaczonego miejsca urzędowania w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, i zamianował kandydata notaryalnego Wiktora Kálmána adjunktem sądowym w Tarnobrzegu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 listopada.

Te dzienniki w królestwie pruskiem, które uważają za „patryotyczny“ swój obowiązek uprawiać w pocie czoła politykę zawiści plemiennej i podżegać rząd do zastosowywania w obec ludności polskiej coraz surowszych środków, nie mogą dotąd otrząść się z niezmiernie bolesnego wrażenia, jakie wywarł na nie wydany świeżo wyrok najwyższego Trybunału administracyjnego w sprawie używania na zebraniach i zgromadzeniach języka polskiego. Trybunał ten złożony z mężów, którzy zajmowali przed powołaniem ich do tego sądu wyższe stanowiska w administracyi, i którzy skutkiem tego znają dokładnie potrzeby tejże administracyi, orzekł na wniesione do niego zażalenie, iż używania języka polskiego nie może być powodem zakazania lub rozwiązania zebrania i że zakaz lub rozwiązanie w takim także razie jest nieprawnem, gdy władze policyjne nie mają pod ręką urzędników rozumiejących po polsku, dla dozorowania zebrań. Takiego wyroku tem mniej spodziewała się prasa hakatystyczna, że minister spraw wewnętrznych Recke, wyraził przed kilkoma miesiącami na posiedzeniu pruskiej Izby deputowanych niezłomną nadzieję, iż Trybunał administracyjny odrzuci niezawodnie zażalenie jako nieuzasadnione, a w dniach ostatnich nawet prasa półoficyalna polemizując z kilkoma wolnomyślnymi dziennikami, które w tym wypadku popierały stanowisko Polaków, starała się wywrzeć nacisk na przekonania sędziów. Dzienniki wolnomyślne z *Vossische Zeitung* na czele podnosiły przedewszystkiem, że konstytucya niemiecka nadaje prawo tworzenia stowarzyszeń i odbywania zgromadzeń wszystkim obywatelom pruskim a nie tym tylko którzy władają językiem niemieckim. Przepisy wykonawcze nie wspominają też ani słówkiem w jakim języku powinny odbywać się obrady w stowarzyszeniach i na zgromadzeniach, niepodobna tedy zrozumieć pod jakim tytułem, w imię jakiego prawa władze rozwiązywały zebrania obradujące w języku polskim. Jedynym argumentem, na który mógł powołać się minister Recke a powtarzanym z zachłannością przez nieprzyjazną Polakom prasę był ten, że brak urzędników policyjnych władających tak biegle językiem polskim, aby mogli oryentować się należycie w obradach. Fakt taki nieposiada bynajmniej siły przekonywającej, bo gdyby chciano się z nim liczyć i uważać go za decydujący pozbawionoby tem samem tysiące ludności wiejskiej nieumiejącej po niemiecku, prawa tworzenia towarzystw i zgromadzania się. Na wyżej naszkicowanych motywach opiera się też wyrok Trybunału administracyjnego i to są jasne jego strony.

Ciemną zaś stroną jest to, że Trybunał uznał za właściwe wyrazić ubolewanie, iż obowiązująca ustawa nie dostarcza broni do skutecznego zwalczania szerzącej się coraz bardziej a szkodliwej dla państwa „wszechpolskiej agitacyi“. Trybunał stwierdza trudności z jakiemi rząd ma do walczenia i zaznacza, że wydane w innych czasach i innych okolicznościach przepisy prawne są dzisiaj niewystarczające. Trybunał tedy nieogranicza się na tłumaczeniu ustawy, co wyłącznie należy do jego zakresu, lecz zapuszcza się na pole polityczne i całą swoją powagą popiera dowodzenia władzy politycznej o potrzebie zmiany obowiązującej dotąd ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach.

Z tego powodu wyrok Trybunału administracyjnego spotyka się z surową krytyką ze strony pism katolickich i wolnomyślnych. Podnoszą one, że Trybunał był pytany o to, czy w danym razie prawo o stowarzyszeniach z dnia 11 marca roku 1850 było naruszone czy też nie? Trybunał odpowiada: tak lub nie. W danym wypadku odpowiedział: tak, ale jakiem prawem w motywach stwierdza pośrednio istnienie jakiejś wszechpolskiej agitacyi, wyraża uznanie dla jej zwalczania i mówi, że obowiązująca ustawa jest niewystarczająca? Tak skonstruowane motywa są balsamem dla prasy, którą sam wyrok pogrążył w ciężkim smutku. Woła ona, iż skoro okazuje się jasno, że obowiązujące przepisy prawne są wobec agitacyi polskiej niedostateczne, to należy pomyśleć na seryo o ich zniesieniu i wydaniu zakazu co do używania języka polskiego na zgromadzeniach publicznych. Z półurzędowego artykułu *Post*, zredagowanego w półsłówkach można zresztą wywnioskować, że minister Recke skonstruowałby prawo z podobnym zakazem bardzo chętnie, ale na razie nie jest pewny poparcia większości. Dziennik ten proponuje tedy „małe utrudnienie“ prawa o zgromadzeniach dla Polaków, ku czemu nadaje się wybornie ten ustęp wyroku, z którego doczytać się można, iż rozwiązanie zebrania nastąpić może wtedy, gdy kierownicy zgromadzenia wyraźnie w tym celu posługują się językiem polskim, ażeby uniemożliwić skuteczny nadzór zebrania.

Rada Państwa.

Wiedeń, 4 listopada.

(*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej rozpoczęło się pod przewodnictwem Wiceprezyd. Abrahamowicza o zwykłej porze.

Od Rządu wniesiono: projekt ustawy o uznaniu obligacyj szląskiego Zakładu kredytu gminnego za przydatne do lokowania w nich pieniędzy sierocińskich; projekt ustawy o sprzedaży pewnego gruntu skarbowi w Pradze; projekt ustawy uzupełniającej reformę podatkową.

Sąd gradecki żąda ekstradycyi posła Schrammla, socyalisty.

Wiceprezyd. Abrahamowicz poświęca wspomnienie zmarłemu dnia 30 z. m. posłowi Mayrowi, którego pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc. — A następnie odpowiada na zapytania wystosowane do Prezydyum przed tygodniem. Na zapytanie pos. Daszyńskiego, dlaczego z pewnej interpelacyi pos. Ceny opuszczono w druku ustępy polskie, odpowiada, że regulamin nie zabrania wprawdzie wyraźnie wnosić interpelacyj w języku nieniemieckim, że atoli, z wyjątkiem niektórych alegatów, dotychczas trzymano się zwyczaju wnoszenia interpelacyj jedynie w języku niemieckim, a to z praktycznego względu,

LISTY PARYSKIE.

(Początek sezonu teatralnego. — Ankieta teatralna Hureta. — Otwarcie teatru Antoine'a. — Odeon. „Les Menottes Beaubourga. Najnowsza faza dramatu realistycznego. — „Service secret“ w teatrze „Renaissance“. Amerykańskie sztuczki zakulisowe. — Porte St. Martin. Déroulède i jego „Śmierć Hoche'a“. Zniesienie prób generalnych. — „Jalouse“ Brissona w Wodewilu. — Gymnase: „Les trois filles de mr. Dupont“. — Komedyopisarz-pesymista.)

(Dokończenie)

„Renaissance“, ozdobny teatr Sary Bernhardt, również otworzył wrota swe; ale pani domu jeszcze w nim się nie pojawiła. Wielka artystka, której Ameryka przyniosła tyle wawrzynów i złota, pragnęła się snać oddziedzyć jej, wprowadzając na scenę swa autora amerykańskiego, Gilette. Być może, że do wspaniałomyślnego kroku tego zachęciła ją ukryta nadzieja, że sztuka Gilette'a odniesie sukces sensacyjny....

„Service secret“, to sztuka prawdziwie amerykańska. O szlachetniejszych pierwiastkach dramatu, walce uczuć, umiejętnej budowie i t. p. ani mowy; akcya melodramatyczna, rozwijająca się bez wytchnienia, jakby parą, a siła przyciągająca sztuki głównie w wystawie i sztukach mechanicznych. Nie traćmy tedy czasu na rozbiór treści elektrycznej tej sztuki, a pomówmy o tem, czem stoi.

Rzecz dzieje się podczas wojny między Ameryką północną a południową. Dla mechaniki teatralnej otwiera się tedy szerokie pole do naśladowania wystrzałów armatnich, potyczek i t. d. Główny zaś „truc“ amerykańskiego maszynisty, który wraz z autorem i sztuką jego przybył do Paryża, to naśladowanie pochodu całego pułku artyleryi za sceną. Nie ma za kulisami ani jednego żołnierza, ani jednego konia, ani jednej armaty, a jednak złudzenie jest zupełne.

W czemże polega tajemnica tego udoskonalonego teatru amerykańskiego? Wyobraźcie sobie płaszczyznę pochyłą, zbitą z kilku desek, pokrytą cegłami i oblaną stopionem żelazem. Przykrywa ona skrzynię, dającą silny rezonans. O płaszczyznę uderza kilku ludzi podkowami i podłużnymi kawałkami stali: naśladuje to wybornie grzmot kopyt końskich i brzęk szabel obijających się o strzemiona. Inni potrząsają łańcuchami: to odgłos uprzęży. Inni wreszcie toczą bezustannie po płaszczyźnie wózki napełnione żelazem, zaopatrzone w koła żelazne, zębate: to armaty, obijające się o nierówny bruk.

I czemże, w porównaniu z tym gieniallnym dramatopisarzem amerykańskim, jest Szekspir, czem Jowisz gromowładny? Przypominacie sobie zapewne „Orfeusza w piekle“: kiedy na radzie bogów, Jowisz nie może doprosić się ciszy, Merkury przynosi mu grzmot — nędzny kawałek blachy z kominka!

I Paweł Déroulède, nadworny poeta Coquelina, uważał, że bez „truc'u“ nie można przyciągnąć publiczności. Truc Deroulede'a, to zniesienie próby generalnej, a co zatem idzie, oburzenie krytyki i niezliczona ilość artykułów w pismach paryskich!

Déroulède poparł decyzyę swą następującym argumentem. Po próbie generalnej zeszłorocznej sztuki jego „Duguesclin“ poczynił on różne zmiany. Wielu krytyków nie zjawiło się jednak na premierze i nie uwzględniło w krytykach swych owych zmian. A zatem, próba generalna jest zbyteczną!

Zapewne, że zaniedbywanie premiery przez krytyków jest poniekąd niesumiennością, chociażby dlatego, że nie widzą, jakie wrażenie sprawia sztuka na publiczności płacącej. Na usprawiedliwienie ich przytoczyćby można, że w obec licznych teatrów nieraz premiera w jednym koliduje z próbą generalną w innym; dalej, że powtórne wysłuchanie niektórych nowości mogłoby ich przyprawić o szaleństwo...

Są i inne nadużycia, powiązane z próbami generalnemi. Pierwotnie przeznaczone wyłącznie dla krytyków, stały się one z czasem schadzkami wszystkich przyjaciół dyrektora, aktorów i aktorek, zaczęto wpuszczać na nie wszystkich, którzy posiadają akcye teatru, lub w obec których dyrektor ma jakąś — obligacyę. Z życia wziętym jest okrzyk „Nitouche“: *La loge du directeur et pleine; il y a mis tous ses créanciers.* Nietylko loża dyrektorska pełna jest wierzycieli, ale sala cała.... Bo obok kapitalistów, popierających dyrektora, widzimy tam krawca aktorów, modystki i szwaczki, którym aktorki płacą biletami miasto gotówką. Kończy się zatem, jak się wyraził Ravel w Palais Royal, że dwa tysiące osób zagląda przez dziurkę od klucza.

Zapewne, że wszystko to być nie powinno; ale czy zniesienie prób generalnych nie byłoby połączonem z większemi jeszcze niekorzyściami dla autora i dyrektora?

Wiadomo, że próby generalne powstały z rozwojem prasy. Dawniej, kiedy wszystko powolniejszem szło tempem, publiczność kontentowała się fejletonami teatralnymi, które pojawiały się raz na tydzień lub dwa razy w miesiącu. Krytyk miał tedy dość czasu do obmyślenia sądu swego po premierze.

Dziś inaczej. Gorączkowe tętno życia dzisiejszego wymaga, by obszerne sprawozdanie o nowościach pojawiało się w dziennikach w dzień po przedstawieniu, a p. Déroulède, który zniósł próbę generalną, posłał jednak zapewne już o siódmej zrana po premierze do najbliższego kiosku po wszystkie dzienniki, spodziewając się, że znajdzie w nich ocenę „Śmierci Hoche'a“. Ocenę jaką? Napisaną w nocy, między pierwszą a trzecią, bez wszelkiego zastanowienia, pod naciskiem zecera i metteur en page....

Nieracyonalność tego systemu bije w oczy. Déroulède, który sam obeznany jest z warunkami prasy, nieuznawać jej nie może. Ale bo też jemu nie szło wcale o zasadę, jeno o sprawienie hałasu.... W tymże samym celu ogłoszono zawczasu przed przedstawieniem, że autor, zamiast uśmiercić generała Hoche'a zgodnie z prawdą historyczną, w sposób naturalny — Hoche umarł na suchoty — każe mu kończyć samobójstwem. Naturalnie, że wywołało to protest ze strony prawnuka Hoche'a, markiza des Roys, który powoływał się na powagi lekarskie i w ten sposób, wszczynając dyskusyę, przyczynił się do reklamy dla sztuki.

Mimo te wszystkie „truki“ „Śmierć Hoche'a“ jest sztuką nieżywo urodzoną. Wielka, patryotyczno-historyczna ta maszyna w 4 odsłonach, która służyć miała propagandzie ce-

żeby cała Izba poznać mogła treść interpelacyi; że jednak ostatecznie nie myśli orzekać o trudnej tej sprawie i pozostawia to przyszłemu Prezydentowi Izby. — Na zapytania odnoszące się do niedopuszczania dyskusyi nad wnioskami li formalnymi odpowiada, że nie tylko regulamin nie dozwala dyskusyi, lecz i praktyka byłego Prezydenta Chlumeckiego stanowczo sprzeciwiała się wszczynaniu takich dyskusyj. (*Głosy z lewicy*: Tak, tak! Chlumecky! *Szydercze śmiechy*, powtarzające się po każdem wymienieniu nazwiska Chlumeckyego). Wiceprezyd. tak kończy: Imieniem Prezydyum oświadczam, że i nadal wykonywać będę regulamin tak, jak się go wykonywać powinno. (*Huczne brawa* z prawicy, *protesty* z lewicy). Prezydyum nie da się onieśmielić ani scenami. jakie zaszły, ani żadnemi groźbami, bo jest przekonane, że takie wykonywanie regulaminu służy dobru publicznemu (*wielki hałas* na lewicy, *huczne brawa* z prawicy), dobru Państwa, a nadewszystko jest osłoną konstytucyonalizmu. (*Przeciągły hałas* na lewicy, *oklaski* z prawicy).

Wśród odczytania spisu petycyj pos. Schönerer czyni wniosek, aby pewną petycyę, zwracającą się przeciw rozporządzeniom językowym, przekazać komisyi petycyjnej z poleceniem, aby jak najrychlej zdała sprawę; żąda zaś imiennego nad tym wnioskiem głosowania.

Wiceprez. Abrahamowicz oświadcza, że co do przekazania petycyi komisyi petycyjnej, uczyni to *ex praesidio*; co się tyczy zaś wniosku, aby komisya na piśmie zdała sprawę....

Pos. Schönerer (przerywa): Proszę czytać, com we wniosku napisał. Nie jestem przecież jakiś Jaworski, którego wnioski.... (*Głosy oburzenia* z ław polskich).

Wiceprez. Abrahamowicz: Pos. Schönerera przyzywam do porządku! Co się tyczy wniosku jego, aby komisya na piśmie zdała sprawę z petycyi, poddam go pod głosowanie imienne.

Izba odrzuca wniosek 137 głosami przeciw 68 głosom.

Poczem nad podobnymi wnioskami cztery razy jeszcze odbyło się głosowanie imienne, co zabiera Izbie czas aż do godziny 2.

Wiceprez. Kramarz po skończonem odczytaniu spisu petycyj oznajmia, że dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się tajnie, a to jedynie dla weryfikacyi protokołu z tajnej części posiedzenia ostatniego. — Służba wypróżnia loże i galeryę.

Ta tajna weryfikacya tajnej części protokołu trwa przez blizko trzy godziny, po niej nastaje przerwa w posiedzeniu.

Wiedeń, 5 listopada.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Wiceprezydent Abrahamowicz zagaił wieczorną część posiedzenia, wczoraj o godzinie 7 jako znowu jawną, ale natychmiast podniosły się na lewicy *krzyki*, że tajna część posiedzenia jeszcze nie zamknięta, a poseł Schönerer żąda głosu w sprawie protokołu z posiedzenia ostatniego. Wśród *ogłuszającego wrzasku* wielu posłów z lewicy wali się ku stołowi prezydyalnemu, który to szturm wiceprez. Abrahamowicz odpiera uwagą: Wszystko się stanie; proszę tylko udać się na swoje krzesła, bo poddam rzecz pod głosowanie. Po niejakiem uciszeniu się lewicy Wiceprezydent powiada, że na porządku dziennym wieczornej części posiedzenia jest wprawdzie sprawa prowizoryum ugodowego z Węgrami, że jednak zapyta Izbę, czy oprócz tego zechce postawić na porządku dziennym dalszy ciąg tajnej części posiedzenia. (*Wielki wrzask* na lewicy; *krzyki*: szanować regulamin!) Poszanowanie regulaminu — mówi Wiceprezydent — polega na tem, żeby pomagać sobie nim w tych celach, dla których jest postanowiony, a nie nadużywać go do zburzenia wszelkiego porządku. (*Oklaski* z prawicy; *wrzaski* na lewicy). Proszę zająć swoje krzesła; będziemy głosowali. (*Protesty i przeróżne inne krzyki* z lewicy).

Pos. Schönerer i wielu innych naraz żąda głosu, na co wiceprezydent Abrahamowicz wcale nie zważa, lecz poddaje pod głosowanie, czy Izba chce zająć się teraz wyłącznie sprawą prolongacyi traktatów z Węgrami. Głosowanie to dzieje się tylko przez powstanie, a powstaje cała prawica. Wśród nieustannego wrzasku Wiceprezydent ogłasza, że Izba uchwaliła pozostać przy naznaczonym porządku dziennym, i wzywa pos. Luëgera, aby zabrał głos.

Teraz zrywa się szalona burza, wśród której pos. Luëger powstaje wprawdzie, ale nie zaczyna mówić; czyni to dopiero po kilkakrotnem wezwaniu ze strony Wiceprezydenta, ale razem z nim mówią także, a raczej krzyczą, pp. Schönerer i Wolf. Trzem mowom naraz towarzyszą nieustanne hałasy na lewicy.

Wiceprezydent Abrahamowicz przyzwawszy pos. Schönerera do porządku, zawiesza posiedzenie na pięć minut.

Wśród owych hałasów pp. Wolf, Pessler i Glöckner wciągnęli także Koronę do dyskusyi, a to w sposób wielce nieprzyzwoity. To było właśnie bezpośrednią przyczyną zawieszenia posiedzenia. Podczas przerwy tej pos. Mayreder (Niemiec-ludowiec) ściągnął jakąś kartkę ze stołu prezydyalnego i powiewał nią jak chorągiewką; pos Dyk chciał mu ją odebrać, ale pos. Mayreder uciekł z nią do swego stronnictwa, gdzie ją przeczytano i oddano dyrektorowi kancelaryi, który złożył ją znowu na stole prezydyalnym.

Po przerwie Wiceprezydent Abrahamowicz wzywa pos. Luëgera, aby zabrał głos.

Pos. Lueger zaczyna mówić, ale razem z nim pos. Wolf zaczyna odczytywać artykuł skonfiskowanego dziennika brneńskiego, a to wśród drwin przeciw wiceprezesom; skończywszy zaś czytanie, zwraca się do pos. Luegera i nazywa go zdrajcą narodu niemieckiego. Na to zrywają się antysemici i obsypują Schönerera i jego towarzyszów obelgami, na które ci podobnie odpowiadają. Przeciwnicy przypadają do siebie, odgrażają sobie pięściami, Schönerer nawet deseczką się zamierza na najbliższych antysemitów. Ta walka trwa całą godzinę, ale tylko na słowa, chociaż co chwila zdaje się, że muszą paść razy i ciosy. Posłowie z prawicy podziwiają zimną krew przeciwników w gorączce walki. Z pomiędzy epitetów, które dostały się Wolfowi, notujemy tylko: „haniebny uliczniku!“ (od Luegera) i „parszywy chłopie!“ (od Gessmanna). Schönerera nazwali antisemici rajfurem i przypomnieli mu jego pochodzenie od Szmula Lejby Kohna. Po całej godzinie utarczki tej pos. Lueger czyni wniosek, aby wiceprezydent ogłosił posiedzenie jako tajne, i zapowiada, że w takim razie antysemici uwolnią Izbę od obecności Schönerera, Wolfa, Kittla i Türka. Zapowiedź ta wywołuje *oklaski* na prawicy i u antisemitów. Wiceprezydent Abrahamowicz oświadcza, że nie może poddać wniosku tego pod głosowanie w obec uchwały Izby, że nie odstępuje od naznaczonego porządku dziennego; ale lewica gwałtem domaga się poddania wniosku Luegera pod głosowanie; pos. Steinwender odznacza się gwałtownością. Pos. Wachnianin ciska mu w twarz: „Wstydź się pan!“ Na to pos. Steinwender krzyczy; „Któżto pan jesteś? Jak się nazywasz?“ A deput. Stransky za Wachnianina odpowiada Steinwenderowi: „Pan nazywasz się profesorem? Pan odznaczasz się żakowską bezczelnością!“ Wśród okropnej wrzawy wicepr. Abrahamowicz znowu zawiesza posiedzenie na 10 minut o godz. 9 min. 10.

O godzinie 9 minut 30 (po konferencyi przewodniczących klubów prawicy, która odbyła się podczas przerwy) Wiceprezydent Abrahamowicz zagaja posiedzenie na nowo, oznajmiając, że wnioskowi Luegera nie może uczynić zadość. Na to zrywa się szalona burza na ławach Niemców-ludowców, w której znowu pos. Steinwender rej wodzi. Pos. Trachtenberg rzuca mu w twarz: Pan profesorem? Wstydź się pan! — a Niemcy-ludowcy odpowiadają: Patrzcie, patrzcie, ten żyd kołomyjski!

Poseł Lueger chce mówić dalej, ale przeszkadzają mu Niemcy-ludowcy i wszczynają się znowu hałaśliwe kłótnie, tym razem między antysemitami a ludowcami, podczas gdy Schönererczycy zapowiadają sobie nawzajem głośno, że dla odmiany zaspiewają coś sobie. Na to padają wyzwiska na nich od antysemitów i tak prawie cała lewica znowu użera się z sobą. Nagle Schönererczycy wybijają deseczkami marsz na pulpitach, a niedługo potem Niemcy-ludowcy śpiewają coś na kształt hymnu. Po hymnie znowu odzywają się deseczki na pulpitach, a potem znowu śpiew. Tymczasem Lueger wciąż mówi, korzystając z chwil mniej hałaśliwych; ale i kłótnie między antisemitami a Schönererczykami w coraz piękniejszych wyrazach nie pozwalają mowcy ciągnąć rzeczy swej gładko dalej. W pewnem miejscu poseł Lueger wciąga Koronę do dyskusyi, a wezwany przez Wiceprezydenta, aby tego nie czynił. mówi, że nie ma osoby Najj. Pana na myśli.

O godzinie 11 Schönererczycy opuszczają salę. Poseł Lueger woła za nimi: Kłaniam się, panie Schönerer; wiedziałem, że bez piwa nie wytrzymacie, chociażby niemczyzna zginąć miała. (*Wielka wesołość*). Teraz mowca przez dość długi czas mówi dość swobodnie, ale nakoniec znowu zjawiają się Schönererczycy i kłótnia na nowo powstaje.

Gdy Lueger skończył, pos. Glöckner (Niem.-post.) zażądał zamknięcia posiedzenia.

W imiennem głosowaniu odrzucono ten wniosek, poczem nastąpiły szalone hałasy.

Pos. Garapich czyni wniosek o zamknięcie dyskusyi. — Ponowne hałasy na lewicy, która żąda, aby Ministrowie mówili.

Pos. Gaeger żąda, aby odbyło się nad wnioskiem o zamknięcie dyskusyi tajne, a ewentualnie imienne głosowanie.

Wiceprezydent poddaje pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusyi, a mianowicie najpierw wniosek o tajności głosowania.

Obstrukcya podnosi ogromną wrzawę. Schönerer, Türck, Wolf i Kittel tłuką pultami. Podobno kilka pulpitów zburzono. Kilku posłów czeskich zbliża się do Wolfa i chce mu wydrzeć z rąk deskę. Między Krumholzem a Wolfem przychodzi do bójki. Cała lewica bębni na pulpitach. Podczas głosowania panuje taki ogłuszający hałas, że mimo wysiłków sekretarzy, nie słychać wywoływanych nazwisk.

Izba odrzuciła o godzinie 2 w nocy tajność głosowania, poczem uchwaliła 179 głosami przeciw 108 zamknięcie dyskusyi.

Pos. Gross wnosi, aby prowizoryum ugodowe było przekazane osobnej komisyi, złożonej z 48 członków. W razie odrzucenia tego wniosku żąda Gross, aby komisya budżetowa podczas obrad nad prowizoryum była wzmocniona o 12 członków.

Wniosek popiera dostateczna liczba posłów.

Pos. Gross domaga się, aby prezydyum zapytało Izbę, czy wskutek tego wniosku dyskusya nie ma być na nowo otwarta.

Wiceprezydent oświadcza, że zapytanie takie wobec poprzedniej uchwały jest niedopuszczalne.

Po krótkiej dyskusyi o dopuszczalności wniosków formalnych do regulaminu, otrzymuje głos generalny mowca *pro* Engel.

Pos. Engel, wśród ciągłych hałasów z lewicy, podnosi,, że powody obstrukcyi tkwią w niesłusznej narodowej zarozumiałości Niemców. Prowizoryum jest złem, ale złem nierównie mniejszem, aniżeli szereg ewentualności, o jakich wspominano w ostatnich dniach. Ze względu na konieczność państwową, jakoteż ze względu na potrzebę zmiany w obrocie z mlewem, Młodoczesi głosować będą za przekazaniem przedłożeń rządowych komisyi budżetowej. (Żywe oklaski po prawicy. Protesty i wrzawa na lewicy).

Generalny mowca *pro* mówił krótko; po nim przemawiał przez trzy godziny dep. Prade, jako generalny mowca *contra*.

Pos. Prade polemizuje z poprzednim mowcą i oświadcza, że Młodoczesi są zapłaceni za głosowanie rozporządzeniami językowemi. Roztrząsając kwestyę bankową, wyraził mowca życzenie, aby zamiast teraźniejszego austro-węgierskiego Banku powstały oddzielne Banki państwowe: austryacki i węgierski. Mowca rozważa następnie szczegółowo szkody, wynikające z jednorocznego przedłużenia ugody dla przemysłu i rolnictwa. Wymagania węgierskiej deputacyi kwotowej są zupełnie niesłuszne. W końcu oświadcza mowca, że lud niemiecki nigdy nie pogodzi się z rozporządzeniami językowemi. Być może, że obstrukcya teraz nie zwycięży, ale ostatecznie lud niemiecki zwycięży w tej walce. (*Oklaski* na lewicy).

Około godziny 6 zakończył mowę Prade i nastąpił szereg sprostowań faktycznych. Przez kilka godzin przemawia zatem kilkunastu z lewicy posłów, między innymi Schoenerer prostuje, że nie jest przywódcą opozycyi. Gdyby tak było, dotychczas nie byłoby już ani prezydyum, ani regulaminu, ani Rządu, ani parlamentu.

Wiceprezydent Abrahamowicz oświadcza, że najpierw podda pod głosowanie wniosek pos. Grossa o przekazanie prowizoryum osobnej komisyi, złożonej z 48 czło-

---

zarystycznej, nie doczekała się nawet owego sztucznego powodzenia, które zgotowano w ubiegłym roku „Duguesclin'owi“.

*

Prawdziwego powodzenia doznała tylko farsa. Paryż nie zmienia zwyczajów swych! Szczęśliwym teatrem był Wodewil, a szczęśliwym autorem Aleksander Bisson. Znacie zapewne „Surprises du divorce“ komedyopisarza tego. Sztuka ta, znana też pod tytułem „Madame Bonivard“ obeszła wszystkie niemal sceny. Tym razem Bisson dobrał sobie współpracownika w osobie autora belgijskiego J. Leclerga. Jakto? Czy nie starczyłoby Bissonowi zdolności do zbudowania komedyi-farsy? Do zbudowania — owszem. Odznacza się on nawet szczególniejszym darem konstrukcyjnym. Oto jak charakteryzują go w ogłoszonej niedawno sylwetce jego. „Bisson traktuje teatr, jak matematykę. Wychodzi on z jednego punktu, by dojść do drugiego, nie zbaczając z drogi. Wiąże on umiejętnie węzeł, ściąga go, ściąga coraz bardziej; w końcu zaś nie przecina go bynajmniej mieczem, jak to uczynił imiennik jego Aleksander Wielki, jeno rozwiązuje go z uśmiechem, a sznurek chowa do kieszeni: posłuży on mu raz jeszcze!“

Wyborna to charakterystyka. Sznureczek, oto silna ale i słaba strona Bissona. Jego rzeczą zawiązywanie intrygi; ale literackie wykończenie dzieła, psychologiczne pogłębienie osób, to nie jego sprawa. Ta funkcya tedy przypadła w udziale małoznanemu, belgijskiemu współpracownikowi głośnego komedyopisarza francuskiego.

W treści „Jalouse“ przebijają się humor i pomysłowość właściwe Bissonowi. Idzie o Otella w spódnicy, młodą mężatkę, która zazdrością swą prześladuje niewinnego męża. Rolę Jaga odgrywa służący-łobuz. Pewnego wieczora, kiedy państwo jego sprosili gości, służący pragnąłby koniecznie wydostać się z domu, gdyż sam jest zaproszonym na zabawę, którą urządza służba. Oto jak się zabiera do rzeczy. Perfumuje on paltot pana opoponaksem, a na kołnierz kładzie włos kobiecy. Skutek niezawodny: pani, w wybuchu zazdrości, urządza mężowi szaloną scenę i rozpędza towarzystwo.

Drugi i trzeci akt odgrywają się w Bordeaux, w domu rodziców młodej mężatki. Mąż nie zdołał wyleczyć jej z zazdrości, ale rodzicom to się udaje, sposobem znanym z „Poskromienia złośnicy“. Poznaje ona skutki zazdrości na scenach, które matka wyprawia ojcu. Brat jej nie może otrzymać ręki panny, o którą się stara, gdyż zarzucają mu jawną niezgodę panującą w jego rodzinie. Skruszona, godzi się z mężem, a przyszli teściowie brata znajdują wzruszający obraz harmonii.

*

Na wyższym poziomie literackim stoi twórczość p. Brieux. Były wychowanek Antoine'a, któremu otworzyły się już wrota komedyi francuskiej, pozostał wiernym realistycznej satyrze społecznej. Wprawdzie sam Antoine, wznawiając „Blanchette“, uważał za stosowne złagodzić koniec zbyt pesymistyczny, jakieśmy widzieli. Ojciec-wieśniak, który żyje z zarobku córki wychowanej salonowo, a kończącej jako kokota — to raziło Paryżan, bo było zbyt z życia wzięte.

Lecz Brieux, zmuszony do cofnięcia się na jednym punkcie, wytacza działa swe na drugim, i ze sceny „Gymnase“ niemiłosiernie ostrzeliwa zgangrenowane społeczeństwo francuskie. Zdaje się on mieć zamiłowanie do malowania życia prowincyonalnego i stosunku córek do rodziców, bo i najnowsza sztuka jego „Trzy córki p. Dupont“ obraca się w tem kółku.

Dupont jest drukarzem małomiejskim, o średniej zamożności. Ma on trzy córki, z któremi nie bardzo mu się poszczęściło. Najstarsza, Aniela, zbłądziwszy za młodu, utonęła w półświatku paryskim. Z czasem jednak wyrobiła sobie sytuacyę, którą te panie zowią *une position sérieuse;* ojciec nie troszczy się o nią.

Druga córka, Karolina, jest starą panną i dewotką. Życie jej obraca się między kościołem a sklepem porcelanowym, dla którego maluje talerze.

Jedyną nadzieją państwa Dupontów jest najmłodsza ich córka, Julia. Trzeba ją wydać za mąż i zrobić dobry interes na małżeństwie tem. Dupont jest szczęśliwy, bo właśnie zdarzyła mu się znakomita sposobność do urzeczywistnienia planu tego. Bankier Maizant prosił go o rękę Julii dla syna swego Antoniego. Dupont wie wprawdzie, że Mairant jest w złych stosunkach, ale słyszał o ogromnych bogactwach wuja jego bezdzietnego. Przyrzeknie on Mairantom 50.000 posagu a da połowę tylko. Mairantowie ze swej strony myślą o zrobieniu dobrego interesu. Wiedzą oni, że bogaty wuj, na którego fortunę liczy Dupont, dawno wszystko stracił. Mamy tu tedy przed sobą owe okazy, które Wiktor Hugo zwał „des honnêtes gens de la grosse espèce“. Porządni ci i powszechnie szanowani ludzie wydają Julię za Antoniego, mimo iż go nie kocha.

Po sześciu miesiącach cała ta budowa, oparta na kłamstwach i iluzyach, zapada się. Na szczęście umiera daleka jakaś krewna Duponta, która zapisała majątek swój córkom jego. Ale dla uregulowania formalności potrzeba koniecznie sprowadzić i najstarszą córkę, Anielę.

Wraca tedy i ta zbłąkana owieczka do domu rodzicielskiego, by uzupełnić galeryę czarnych obrazów, które podobało się umieścić w domu tym panu Brieux.

Druga córka, Karolina, obiecała udział swój w spadku niejakiemu p. Courthezon, któremu się zdaje, że zrobił wynalazek cudowny. Obietnica ta nie wypływała z pobudek platonicznych. Stara dewotka odkryła w sobie serce. Niestety — zapóźno, gdyż Courthezon związany jest z inną kobietą.

W rozpaczy, Karolina zazdrości Anieli, że zaznała miłości i rozkoszy życia. Wówczas Aniela roztacza przed nią smutny obraz życia niewolnicy miłości.

A Julia? Musi ona wrócić do męża, którego nie kocha, i który, przejęty jak wszyscy Francuzi, teoryami neomaltuzyańskiemi, odbiera jej nawet nadzieję macierzyństwa. Młoda kobieta pociesza się, zapraszając na wieś przyjaciela męża, który zostanie przyjacielem domu.

Tak tedy ani wiara, ani spełniony obowiązek, ani rozpusta nie dają kobiecie szczęścia....

Gdyby Schopenhauer był komedyopisarzem, nie mógłby był napisać sztuki bardziej pesymistycznej.

Puk.

ków, następnie, w razie odrzucenia tego wniosku, wniosek Jędrzejowicza o przekazaniu prowizoryum komisyi budżetowej a wreszcie, gdyby ten wniosek został przyjęty, podda pod głosowanie wniosek pos. Grossa o wzmocnieniu komisyi budżetowej 12 członkami.

Pos. Resel (socyalista-demokrata) żąda 10-minutowej pauzy, tajnego głosowania i imiennego głosowania nad tajnością.

Wiceprezydent Abrahamowicz: Nie mogę dopuścić 10-minutowej pauzy, gdyż są to kwestye formalne, dla których nie potrzeba długiego namysłu. Większość uchwaliła, aby w takich razach nie zarządzać pauz.

Pos. Resel cofa swój wniosek.

Izba przystąpiła do imiennego głosowania nad pierwszym wnioskiem pos. Grossa. Wolf oddaje głos: „Tak! — ale protestuję przeciw oszukiwaniu wyborców". Wiceprezydent przywołuje go do porządku. Wniosek odrzucony został 175 głosami przeciw 132.

Izba uchwaliła następnie w głosowaniu zwykłem wniosek pos. Jędrzejowicza o przekazaniu prowizoryum ugodowego komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu odbyło się głosowanie nad poprawką pos. Grossa o wzmocnieniu komisyi budżetowej 12 członkami. Podczas tego głosowania objął przewodnictwo Wiceprezydent Kramarz. Pos. Mayreder woła za pos. Abrahamowiczem: „Dobrze, że poszedł ten polski szwindler", za co zostaje przywołany do porządku. Wolf krzyczy: Prezydyum oszukuje lud. Poprawkę Grossa odrzuciła Izba 177 głosami przeciw 132.

Przewodniczący oznajmia, że przystępuje do zamknięcia posiedzenia.

Pos Steiner zapytuje się, kiedy będą wniesione na porządek dzienny zapomogi z powodu klęsk elementarnych.

Wiceprez. Abrahamowicz wyjaśnia, że sprawozdanie jest już prawie gotowe, nie ma tylko jeszcze dat, których mają dostarczyć dep. Pergelt i Kaiser. (Głosy z prawic: *Chcą przewlekać! Słuchajcie!*).

Dep. Peschke opowiada, że chciał iść do prezydyum, ale służący nie dopuścili go, wskazując inną drogę.

Wiceprezydent Abrahamowicz potwierdza, że istotnie dał polecenie służącym, by posłów dopuszczali tylko z jednej strony, gdyż na ostatnich posiedzeniach niektórzy posłowie wprost szturmowali do prezydyum.

Dep. Mayreder zabiera głos w sprawie osobistej. Twierdzi on, że w ciągu tumultu zawołał ktoś z prawicy: „Pruski szpieg!" Zwrócono mu uwagę, że słowa te wypowiedział dep. Tyszkowski. Prosi zatem przewodniczącego, aby zapytał się, kto wykrzyknął wspomniane wyrazy.

Wiceprezydent Abrahamowicz odmawia wyjaśnienia na razie, oświadcza jednak, że sprawę tę zbada. Równocześnie wiceprezydent dodaje, że w tej chwili zgłosił się do niego dep. Tyszkowski i oznajmił, że słów tych nie wypowiedział, ani nie był w tym czasie po lewej stronie Izby.

Dep. Danielak i tow. wnoszą interpelacyę w sprawie defraudacyj w krakowskiem Towarzystwie ubezpieczeń.

Pos. Schönerer interpeluje prezydyum, jak długo jeszcze bawić będzie prezydent Kathrein na urlopie i kiedy odbędzie się wybór prezydenta.

Wiceprezydent oznajmia, że udzieli odpowiedzi na następnem posiedzeniu.

Po kilku innych dalszych zapytaniach prezydent zamknął posiedzenie dzisiaj o godzinie 10 rano, po 15-godzinnych obradach, naznaczając następne na poniedziałek o godzinie 11 rano. Ponieważ wczorajsze dzienne posiedzenie było tajnem i nie zostało zamkniętem, lecz tylko przerwanem, posiedzenie poniedziałkowe rozpocząć się ma również jako tajne.

Sprawy parlamentarne.

Wszystkie wczorajsze wieczorne dzienniki wiedeńskie omawiają bardzo obszernie przebieg ostatniego posiedzenia i wszystkie prawie przyznają, że Rząd i większość odniosły wielkie zwycięstwo parlamentarne, a pokonana obstrukcya wyczerpała wszystkie środki walki. Był to także obrachunek pomiędzy stronnictwem socyalno-chrześciańskiem a grupą Schönerera, w którym ta ostatnia została pokonana. Zwycięstwo większości zawdzięczać należy obok gorliwości posłów przedewszystkiem energii i wytrwałości prezydyum i sekretarzy. Po zamknięciu posiedzenia posłowie z prawicy gratulowali zwycięstwa obu Wiceprezydentom, a zwłaszcza p. Abrahamowiczowi, który przewodniczył przez znaczną część posiedzenia. Dzienniki wyrażają zarazem ubolewanie, że na posiedzeniu tem przyszło po raz pierwszy w parlamencie austryackim do bójki między posłami.

Ostdeutsche Rundschau, organ Wolfa, czyni gwałtowne wyrzuty niemieckiej partyi ludowej i niemieckim postępowcom, że na ostatniem posiedzeniu grupa Schönerera była rzeczywiście izolowaną w myśl życzeń pos. Luëgera.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni był obecnym w parlamencie przez cały czas trwania posiedzenia i dopiero o godzinie 10 z rana powrócił do swego pałacu.

Na czwartkowem posiedzeniu wieczornem i w ciągu nocy natłok publiczności na galeryach był ogromny. Wszystkie wejścia parlamentu były formalnie oblężone przez publiczność. Biletów wstępu już we środę nie można było dostać. W krużgankach parlamentu opowiadano najnieprawdopodobniejsze rzeczy. Wszyscy spodziewali się czegoś nadzwyczajnego. Naprężenie było ogólne. Na galeryi widziano członków Izby panów, radców Dworu Beera i Grünhuta. W loży dziennikarskiej na prawo siedział Wereszczagin i rysował, na drugiej galeryi siedział Mark Twain. W notatce Wereszczagina widziano szkice z posiedzenia, między innymi sylwety wiceprezydenta Izby p. Abrahamowicza tudzież p. Schönerera. Wereszczagin oświadczył w rozmowie z kilku dziennikarzami, że mu się to bardzo podoba, że walki w Austryi odbywają się bez rozlewu krwi, bez prochu i szabli. Opis rozpraw zdaje się być jakby biuletynem z pobojowiska. Schönererczyk Türk zranił sobie palec przy tłuczeniu w ławkę pięściami. Pulpity Schönerera i Wolfa są zdruzgotane. Wolf miał także awanturę z posłem Karolem Maksem Zedwitzem. Wolf wyraził się ubliżająco o posle Zedwitzu, a ten w odpowiedzi plunął przed Wolfa i odwrócił się do niego plecami. Wolf zawołał: Gdybyś się pan nie zasłaniał katolicyzmem, pociągnąłbym pana do odpowiedzialności.

Przed głosowaniem nad zamknięciem dyskusyi kwestor Lang oświadczył pos. Wolfowi, że kwestorzy dotychczas oszczędzali go, szanując godność parlamentu, ale jeśli dalej powtarzać się będą dotychczasowe sceny, zmuszeni będą wyprowadzić go z Izby. Od tego czasu istotnie Wolf przestał wywoływać skandale.

— Komisya budżetowa Izby posłów została zwołana na dzisiaj przed południem o godzinie 11. Na porządku dziennym obrad komisyi znajdowało się prowizoryum ugodowe. W kołach parlamentarnych oczekiwano, że na tem posiedzeniu PP. Ministrowie dr. Biliński i br. Glanz złożą wyjaśnienia co do ugody z Węgrami.

— Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi parlamentarnej prawicy. Przedewszystkiem dyskutowano — według doniesień dzienników — nad kwestyą wyboru prezydenta. Br. Dipauli zawiadomił zebranych, iż katolickie stronnictwo ludowe nie odstępuje od kandydatury p. Kathreina i że przed tygodniem mniej więcej pisał list do niego, jednakowoż dotychczas nie otrzymał odpowiedzi. Parlamentarna komisya zgodziła się na kandydaturę byłego prezydenta, chociaż prawdopodobnie p. Kathrein ponownego wyboru nie przyjmie. Postanowiono zwrócić się do niego telegraficznie z prośbą, aby zawiadomił prawicę o swej ostatecznej decyzyi. W dalszym ciągu omawiano inne kombinacye w sprawie prezydyalnej, a między innemi wspomniano także o kandydaturze p. Pattaia. W toku dyskusyi stwierdzono, że pogłoski, jakoby pertraktowano z lewicą w sprawie wejścia jednego z jej przedstawicieli do prezydyum, są nieuzasadnione. Następnie poruszono także kwestyę czy i kiedy na porządku dziennym ma być postawiony wniosek językowy p. Dipauliego. W sprawie tej nie powzięto jeszcze uchwały. Dyskutowano również długo nad zmianą regulaminu Izby. Ogólnie zgodzono się na wywody p. Stransky'ego, że prezydent na mocy swej dyskrecyonalnej władzy może stosować regulamin tak, jak to uważa za korzystne dla toku spraw parlamentarnych. — Uchwały pod tym względem także jeszcze nie powzięto.

— Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się dziś popołudniu.

— W prasie nie ustały jeszcze głosy ostrej krytyki, zwrócone przeciw znanemu listowi prof. Mommsena, ogłoszonemu w *Neue fr. Presse*, a niefortunny uczony-polityk niemiecki wystąpił do popisu z nowym listem. Oto z Budapesztu donoszą, że profesor Mommsen ogłosił w dzienniku *Budapesti Hirlap* list, w którym wzywa Węgrów, aby w walce toczącej się w Austryi nie opuszczali Niemców. Przecież i Węgrom także — pisze Mommsen — powinno zależeć na tem, aby Król węgierski nie został „Cesarzem wielko-czeskim".

Tymczasem właśnie węgierskie pisma *Nemzet* i *Pesti Naplo* pisząc o poprzednim liście prof. Mommsena, wykazują, że owe niebezpieczeństwa dla Niemców, jakie on widzi w rozporządzeniach, rzekomych, egzystują tylko w jego wyobraźni, i ostro potępiają chęć wpływania na rozwój wypadków w Austryi przez agitacyę z Niemiec.

Z Warszawy.

(Sprawa uregulowania stosunków włościańskich. — Proletaryat prawniczy. — Sprawa instytutu politechnicznego).

Dzienniki, korzystając z nieco większej swobody, poruszają ciągle ważne sprawy miejscowego społeczeństwa.

Do spraw tych należy przedewszystkiem kwestya uregulowania stosunków włościańskich, pozostawiających i dzisiaj jeszcze wiele bardzo do życzenia, i to w podwójnym kierunku, a mianowicie na polu parcelacyi i serwitutów. Parcelacyą większych majątków ziemskich i kolonizacyą wewnętrzną, zajmuje się w Królestwie Polskiem oprócz osób prywatnych, od lat kilku państwowy Bank włościański, przypominający o tyle poznańską komisyę kolonizacyjną, że kieruje się w swych operacyach politycznymi celami, a mianowicie dążeniem ku osłabieniu wielkiej własności ziemskiej na rzecz chłopów. Otóż jedno z pism podaje w szeregu artykułów działalność tej instytucyi, ciętej, lecz ze wszech miar słusznej krytyce, a zarzuca jej mianowicie, że nie uwzględniając należycie i nie wzmacniając ekonomicznych i społecznych potrzeb kraju, wytwarza osady pozbawione z góry wszelkich warunków cokolwiek trwalszego bytu i przyczynia się jedynie do zwiększenia proletaryatu rolnego. Co się zaś tyczy serwitutów, uniemożliwiających w wielu majątkach ziemskich wszelką racyonalną uprawę i wszelkie prawidłowe gospodarstwo leśne, to sprawa ta podług ostatnich wiadomości, nadchodzących z Petersburga wejdzie niebawem na prawidłowe tory. Przedewszystkiem więc porozumienie się właściciela ziemskiego z włościanami co do skupu serwitutów ma być w przyszłości ułatwione przez zniesienie połączonych dzisiaj z tem porozumieniem się trudności prawnych.

Pod napisem „Proletaryat prawniczy" *Gazeta sądowa* zamieszcza szereg cyfrowych danych o ilości adwokatów w Królestwie w stosunku do ludności. Z przytoczonych danych okazuje się, że średnio jeden adwokat przypada w Królestwie na 7870 mieszkańców. Cyfra ta waha się jednak w różnych guberniach i mieści się w granicach 1 : 2570 (gubernia warszawska) a 1 : 19.560 (gubernia radomska). W skali tej gubernie idą w następującym porządku: warszawska, piotrkowska, łomżyńska, suwalska, płocka, lubelska, siedlecka, kielecka, kaliska i radomska. W miastach stosunek jest odmienny i średnio wypada jeden adwokat na 853 mieszkańców, przyczem stosunek najwyższy jest w Siedlcach (1 : 649) a najniższy w Płocku (1 : 1309). Warszawa zajmuje miejsce pośrednie (1 : 830) i wykazuje cyfrę bilską przeciętnej. W miastach drugiej kategoryi stosunek znacznie spada, jednakże utrzymuje się średnio na poziomie 1 : 3119, czyli jeden adwokat na 3119 mieszkańców.

Z Petersburga nadchodzi wiadomość, że sprawa otwarcia instytutów politechnicznych w Warszawie będzie ostatecznie rozstrzygnięta już w dniach najbliższych.

KRONIKA

Lwów, 6 listopada.

— **Nabożeństwo żałobne za wojskowych.** Wczoraj przed południem odbyło się w Wiedniu na rozkaz Najj. Pana tegoroczne nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych wojskowych. W nabożeństwie, które odbyło się w dworskim kościele parafialnym, wziął udział Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta, JE. P. Minister wojny, P. Minister obrony krajowej, szef sztabu generalnego, dowódca marynarki, generalicya i liczni członkowie korpusu oficerskiego. Od Burgu do kościoła ustawiono szpaler z wojsk wszelkich rodzajów broni. Po nabożeństwie odbyła się przed Najj. Panem defilada wojskowa.

— **Habilitacya.** We środę, dnia 3 b. m. odbył się na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego wykład habilitacyjny dr. Stanisława Ciechanowskiego na temat: „Pogląd na etyologię dysenteryi", poczem uchwalił wydział nadać kandydatowi *veniam legendi* w zakresie anatomii patologicznej.

— **Egzamin autoryzacyjny dla techników asekuracyjnych.** Stosownie do postanowień rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 3 lutego 1895 o autoryzacyi techników asekuracyjnych, podaje magistrat do wiadomości obwieszczenie c. k. Namiestnictwa, że ustanowiona przy Ministerstwie spraw wewnętrznych komisya egzaminacyjna, przedsięweźmie w drugiej połowie listopada b. r. egzamina kandydatów, którzy ubiegają się o autoryzacyę jako technicy asekuracyjni. Kompetenci o przypuszczenie do egzaminu w tym terminie, mają wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania najpóźniej do 10 b. m. do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych. Podania te należy według §. 3 cytowanego rozporządzenia udokumentować: 1. Certyfikatem przynależności lub innym dowodem austryackiego obywatelstwa państwowego; 2. dowodem własnowolności (metryka chrztu, względnie urodzenia, ewentualnie uznanie pełnoletności); 3. świadectwem moralności, wystawionem przez miejscową władzę policyjną; 4. świadectwem ukończonej szkoły średniej; 5. dowodem że kandydat słuchał na Uniwersytecie wykładów wyższej matematyki; 6. świadectwami zakładów ubezpieczeń lub urzędów publicznych, albo innem wiarogodnem poświadczeniem, że i jak długo kandydat samoistnie wykonywał roboty techniczno-asekuracyjne, albo w służbie przy jakim zakładzie ubezpieczeń. Oznaczenie taksy egzaminacyjnej dla poszczególnych kandydatów do egzaminu w terminie powyższym przypuszczonych, nastąpi przez przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej.

— **Prof. dr. Ciesielski** składał na trzech poufnych posiedzeniach Rady miejskiej sprawozdanie z czynności swych jako delegat do c. k. Rady szkolnej krajowej. Po wyczerpującej dyskusyi uchwaliła Rada wyrazić dr. Ciesielskiemu zaufanie, dodając niektóre życzenia, a między innemi: aby sprawozdania takie były składane co roku, aby delegat starał się o to, żeby na nowe podręczniki szkolne rozpisywano konkursa publiczne, aby w szkołach ludowych i średnich zaprowadzono nadzór lekarski, tudzież obowiązkową naukę gimnastyki.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 10 listopada b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: Odczyt inżyniera p. Lipczyńskiego Józefa „Pogląd na istniejące ustawy przemysłu budowlanego".

— **Posiedzenie** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, odbędzie się we wtorek, dnia 9 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego, ul. Długosza. Porządek dzienny: 1) Prof. M. Łomnicki: „Stosunki geologiczne Nadsania"; 2. luźne komunikacye.

— **P. Slęk,** dyrektor krakowskiej Kasy oszczędności, powróciwszy po dłuższej chorobie do zdrowia, objął urzędowanie.

— **Prof. Virchow,** który obchodzić miał wczoraj w Berlinie 50 rocznicę złożenia egzaminu doktorskiego, zasłabł onegdaj podczas prelekcyi na katedrze. W czasie wykładu głos profesora słabł coraz to więcej — znać było, że prelegent walczy z niedyspozycyą; ale mimo wysileń Virchow musiał przerwać prelekcyę i opuścić salę. Zajechawszy do domu, przyszedł niebawem do siebie i mógł udzielić odwiedzającym go objaśnień co do niedomagania swego. Syn jego, prof. Hans Virchow, polecił mu spokój zupełny. Zdaje się, że 76-letni uczony, który wzbudzał dotychczas podziw swą rzeźkością, odzyska niebawem dawne swe siły.

— **Z Tow. wzajemnych ubezpieczeń.** Pp. dyrektor Słonecki i sekretarz Wygrzywalski, wyjechali z Krakowa do Lwowa, celem uczestniczenia w odbywających się tutaj egzaminach praktykantów; egzamina te odbędą się następnie w Krakowie, a zasiądzie do nich ogółem 21 praktykantów.

— **W sprawie defraudacyi** w krak. Towarzystwie wzaj. ubezpieczeń, donosi *Czas* dzisiejszy, iż śledztwo sądowe objął radca sądu karnego dr. Bujak. Po zbadaniu kancelaryi Czesława Kieszkowskiego, zabrano z biurka część znajdujących się tam papierów i dokumentów, między którymi znaleziono także listy pieniężne i pamiątki rodzinne, oraz różne listy prywatne. Świadczy to, że Czesław Kieszkowski nie przypuszczał, iż defraudacye jego wyjdą już obecnie na jaw. Kancelarya Czesława Kieszkowskiego została ponownie opieczętowana.

Dyrekcya Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń wniosła przed kilku dniami podanie do sądu o otwarcie konkursu do majątku Czesława Kieszkowskiego. Wskutek tego podania, odbyła się w mieszkaniu Czesława Kieszkowskiego komisya sądowa celem spisania inwentarza, do którego wejdą także parcele gruntowe, będące jego własnością.

Szerzyły się pogłoski o wycofywaniu wkładek z działu wzajemnego kredytu. Po sprawdzeniu rzeczy u źródła — pisze *Czas* — możemy donieść, że nie ma jakiegokolwiek gromadnego wycofywania; zgłosiło się po swoje wkładki tylko kilku izraelitów. Zresztą zwrot wkładek jest zupełnie normalny, podobnie jak w innych latach o tej porze. Otrzymała też dyrekcya kilka listów od ubezpieczonych na życie z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie, na co zaraz wysłano odpowiedzi.

We Lwowie odbył się, jak donosiliśmy, wiec osób ubezpieczonych. *Czas* dowiaduje się, że delegacya ubezpieczonych zostanie najchętniej przyjętą przez dyrekcyę, która nie tylko gotowa jest udzielić wszelkich żądanych wyjaśnień, ale okazać kapitały rezerwowe i gwarancyjne, zabezpieczające prawa członków działu życiowego. Wskutek tego wiec ten w swoich skutkach najlepiej się przyczyni do uspokojenia interesowanych osób i opinii w kraju.

† **Zmarli** w ostatnich dniach We Lwowie, ks. Longin Tabiński, wikary przy kościele św. Maryi Magdaleny, przeżywszy lat 32. Pogrzeb ś. p. Tabińskiego, który w młodym wieku uległ gruźlicy płuc, ku powszechnemu żalowi

parafian swych i ubogich, odbył się dziś rano o godz. 10 ze szpitala SS. Miłosierdzia. W kondukcie pogrzebowym wzięło udział liczne duchowieństwo, a uczenice szkoły żeńskiej im M. Magdaleny, gdzie zmarły pełnił obowiązki katechety, niosły przez trumnę dwa wieńce z napisami: „Nieodżałowanemu katechecie“:

Tadeusz Signio, ukończony prawnik, urzędnik gal. Banku hipotecznego, w 27 roku życia;

Baronowa Małgorzata Eugenia Marrer de Lagatinière, teściowa malarza hr. Andrzeja Wandalin-Mniszcha, zmarła na zamku swym Nedo w Morbihan, we Francyi, w 80 roku życia.

W Chicago, w Stanach Zjednoczonych, Władysław Smulski, długoletni redaktor tamtejszej polskiej *Gazety katolickiej*, przeżywszy lat 61.

— **Samobójstwo.** W Stanisławowie w przystępie chwilowego obłędu wyskoczyła z ganku II piętra na podwórze p. Weidenfeldowa, żona fabrykanta kapeluszów i zabiła się na miejscu. Mąż samobójczyni bawi zagranicą, dokąd wyjechał w interesach handlowych.

— **„Ognisko“ w Wiedniu.** Na walnem zgromadzeniu polskiego akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko“ w Wiedniu w dniu 30 z. m., wybrano następujący zarząd na rok administracyjny 1897 8 wydział: Wolfram Gustaw, prezes; Hirsch Filip, wiceprezes; Notz Juliusz, sekretarz; Karaś Jan, skarbnik; Słotołowicz Mieczysław, bibliotekarz; Nennel Henryk, czasopiśmienny; Lisowski Edward, zawiadowca lokalu i Russer Edward, archiwista.

— **Hr. Henryk Baltazzi,** c. i k. porucznik pułku huzarów, dotychczas wyznania grecko-nieunickiego, przeszedł w tych dniach — jak donosi *Vaterland* — na łono Kościoła katolickiego.

— **Wybuch kotła** w fabryce maszyn Koziełły i Kantorowicza w Mińsku gubernialnym spowodował wczoraj rano straszną katastrofę. Piętnastu robotników poniosło śmierć na miejscu, wielu jest ciężko poranionych. Fabryka prawie cała runęła w gruzy.

— **Testament Pullmana.** W tych dniach otwarte w Nowym Jorku testament Pullmana. Zmarły milioner pozostawił żonie 6, każdej zaś z dwóch córek po 11 milionów fr. Dwom synom, którzy widocznie nie szli śladami ojca, lecz objawiali skłonności do marnotrawstwa, zmarły zapisał tylko po 15.000 fr. pensyi rocznej, co umotywował w sposób następujący: „Zważywszy, iż żaden z moich synów nie wykazał poczucia odpowiedzialności, niezbędnej, według mego zdania, do władania znacznemi kapitałami, jestem zmuszony, jak to zresztą zapowiadałem, do ograniczenia względem nich warunków testamentowych i wyznaczenia im tylko dochodu, zabezpieczającego im byt“. Trzeźwy Amerykanin!

---

† **Wincenty Tschirschnitz,** profesor i tyt. dyrektor, oraz kierownik artystycznego przemysłu w państwowej Szkole przemysłowej, zmarł 1 listopada b. r. we Lwowie.

Ze ś. p. Wincentym ubył z grona nauczycielskiego szkoły przemysłowej najstarszy profesor, wieloletni jej przedtem kierownik, szanowany i kochany przez wszystkich kolegów i uczniów, jedna z sympatycznych i typowych postaci Lwowa, pedagog rozumny, a prawdziwy opiekun i przyjaciel młodzieży, mający jedynie zawsze i wszędzie przedewszystkiem jej dobro na oku.

Urodzony 1839 r. we Lwowie, uczęszczał do szkoły realnej przy c. k. Akademii technicznej we Lwowie, ucząc się ponadto prywatnie malarstwa i modelowania. Następnie uczęszczał do c. k. Szkoły dla sztuki i przemysłu przy austryackiem muzeum w Wiedniu i tam się wykształcił na zdolnego nauczyciela rysunków dla wyższych szkół realnych. Pełnił też z początku obowiązki zastępcy nauczyciela rysunków przy wyższej szkole realnej we Lwowie, a gdy w roku 1876 kreowano c. k. Powszechną Przemysłową Szkołę rysunków i modelowania we Lwowie, został jej kierownikiem i nauczycielem.

W miarę dalszej organizacyi i przekształcenia się tej szkoły w c. k. zawodową szkołę dla przemysłu artystycznego, został ś. p. Wincenty w uznaniu gorliwej i skutecznej działalności mianowany dyrektorem w roku 1887. Skoro jednak okazała się w r. 1891 potrzeba dalszej jeszcze reorganizacyi pomienionej szkoły i przeistoczenia jej w c. k. państwową Szkołę przemysłową z dodaniem działu budowlanego i wzorowej szkoły uzupełniającej, Ministerstwo chcąc ulżyć pracy ś. p. Wincentego, pozostawiło mu tytuł dyrektora i mianowało go przełożonym działu artystycznego przemysłu w tej szkole, na którem to stanowisku do ostatnich dni wytrwał.

Charakter zmarłego cechowały niepospolite przymioty serca i ducha, przedewszystkiem zaś skromność i prawość, niezrównana słodycz i dobroć. One to głównie zjednywały mu sympatyę i serca wszystkich, którzy mieli sposobność poznania go bliżej. Zawsze skory do wyręczania i wspomagania innych, wykwintny w formach, a miły w obejściu, wyrozumiały i spokojny, nigdy się nie uniósł, nikomu przykrego słowa nie powiedział, a choć sam może nie tyle w życiu, jak na to zasłużył, doznał uznania za swe prace i trudy, przed nikim się nie skarżył, na nic nie narzekał, tłumiąc w sobie niejeden ból i zawód, jaki go spotkał. To też nadzwyczaj liczny i okazały orszak pogrzebowy i podniosły nastrój uczestników niezbitym był dowodem, jak zmarły był kochanym i cenionym przez bliższych i dalszych, krewnych, przyjaciół, przełożonych, kolegów i uczniów. — Szkoła przemysłowa krakowska przysłała osobnego delegata na obrzęd pogrzebowy, a staraniem grona nauczycielskiego przemysłowej szkoły lwowskiej odbyło się nazajutrz po pogrzebie uroczyste nabożeństwo za spokój duszy zmarłego. Uczuciom zaś całego grona dla kochanego kolegi dał podniosły wyraz w zwołanem *ad hoc* uroczystem posiedzeniu obecny dyrektor, a grono nauczycielskie uchwaliło osobno jeszcze przesłać wdowie zmarłego kondolencyjny adres przez kilku członków z łona swego delegowanych.

Aby zaś choć w części spłacić dług wdzięczności dla pamięci nieboszczyka i utrwalić w jak najdłuższe lata jego imię, tak zaszczytnie zapisane w historyi tej szkoły, postanowiono drogą dorocznych składek w pośród siebie przeznaczać co roku pewną kwotę w miarę funduszów jako stypendyum imienia ś. p. Wincentego Tschirschnitza dla biednego, a celującego ucznia lub uczenicy zakładu.

Ale nietylko szkoła straciła w ś. p. Wincentym Tschirschnitzu niezwykłej miary profesora i przewodnika, utracił i kraj w nim pożytecznego i niepospolitego pracownika, znawcę i wytrawnego krytyka sztuki. Przedewszystkiem zaś straciliśmy w nim wszyscy zacnego człowieka i obywatela, męża bez skazy, który wszelkie przeciwności losu przyjmował zawsze z budującą wiarą i spokojem, a pojednany z Bogiem, żył i umarł, jak prawdziwy chrześcianin. Cześć jego popiołom.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali koncertowej. Po raz drugi zawitali do nas mili nasi pobratymcy z nad Wełtawy, — kwarteciści czescy, przywożąc nam jako podarek artykuł, we Lwowie jak dotąd dość rzadki a (mówiąc prawdę) i nie bardzo poszukiwany — p r a w d z i w ą muzykę.

Okrzyczana „muzykalność“ Lwowa, jest w rzeczywistości nader problematycznej natury i ogranicza się przeważnie na licznem odwiedzaniu opery lub bałwochwalczem uwielbianiu wokalnych lub instrumentalnych wirtuozów; cześć i uwielbienie dla muzyki jako takiej nie ogarnia u nas szerszych warstw społeczeństwa lecz rozciąga się na jednostki, które bez wielkiego trudu możnaby policzyć.

To też publiczność napełniająca wczoraj po brzegi salę „Narodnego Domu“ czuła się nieco skrępowaną nowym, dotąd prawie jej nieznanym rodzajem produkcyi muzykalnych — a jeżeli oklaski wybuchały po każdym niemal ustępie, to należy je kłaść na karb mistrzowskiego wykonania poszczególnych utworów; słuchacze oddawali hołd mistrzowskiej, formie w jakiej im podawano nowe, nieznane dotąd rzeczy — treść nie zajmowała ich zbytecznie. Muzyka kameralna, jedna z najszlachetniejszych gałęzi sztuki tonów wymaga od słuchacza nietylko zdolności do przyjęcia subtelnych wrażeń, lecz także i ustawicznego natężenia uwagi — dlatego też sala koncertowa nie nadaje się zbytnio do słuchania dzieł w ten zakres muzyki wchodzących, mistrzowie wczorajsi ułatwili publiczności zrozumienie utworów wykonywanych, nadając zręcznie, bez czynienia tem ujmy kompozycyi — dziełom muzyki pokojowej wygląd rzeczy koncertowych i w tem właśnie nałożeniu na delikatną miniaturę silniejszych, żywszych kolorów, w tej znajomości perspektywy sali koncertowej należy podziwiać jeszcze jeden dowód doskonałości, do jakiej w swej sztuce doprowadzić zdołali. Najkompetentniejsza w tym zakresie, niemiecka krytyka, oddała w ich ręce jednogłośnie berło dzierżone niegdyś przez słynny kwartet florencki i młodzi uczniowie konserwatoryum praskiego stanęli w krótkim przeciągu czasu na szczycie śliskich stopni wiodących do sławy.

Wspaniale zaokrąglony kwartet Schumanna, delikatna mozajka utworu Dworzaka, który dopiero w ostatniej części daje się poznać jako narodowy czeski kompozytor, wreszcie szlachetny w swej prostocie, acz po poprzednich nieco myszką trącący „papa Haydn“ znajdują w czeskich muzykach zarówno znakomitych wykonawców, odcienia siły i zmiany tempa, w ogóle to co zwiemy „zgraniem się“, zostało doprowadzone przez nich do możliwych granic doskonałości. W ustępach solowych równie skrzypce jak altówka i wiolonczela zapełniają salę rzadkiej piękności dźwiękiem, najpiękniej jednak jak się zdaje brzmią szlachetne, pełne ciemno zabarwione tony wioli Oskara Nedbala.

Wczorajszy wieczór stanowi jeden krok naprzód w prawdziwem umuzykalnieniu Lwowa, a zasługa spada na nasze Tow. muzyczne, któremu widocznie leży na sercu rozkrzewienie u nas kultu prawdziwej muzyki, jemu więc zasyłamy z tego miejsca podziękowanie w nadziei, że nie ustanie w dalszej pracy. *Br.*

W Burgu odegrano z powodzeniem zabawną komedyę p. t.: „Likwidator“; główną rolę odtworzył Thimig z wielkim humorem.

„La Douloureuse“, znana francuska komedya Donnaya, upadła w Wiedniu w Volksteatrze, mimo świetnej gry pani Odillonowej.

Nasz salon wystawy obrazów pozyskał świeżo kilka prac, mianowicie: Kotowskiego Damazego „Portret dr. Sielskiego“ i „Portret p. Lerskiego“; Kruszewskiego Tadeusza „Portret p. Abrahamowicza Dawida, Wiceprezydenta Izby deputowanych“; Olpińskiego „Portret p. Baranowskiego“; Pająkównej Anieli „Portret pani Idalii Pawlikowskiej“ i „Heleny Pawlikowskiej“; ostatnie dwa portrety były wystawione w tegorocznym salonie paryskim; Kraszewskiej Otolii „Portret pani Urbańskiej“.

Jubileusz Böcklina. Z Monachium donoszą, że medalion jubileuszowy Böcklina wykonał na zamówienie wydawców najbardziej postępowego w sprawach sztuki tygodnika *Jugend*, rzeźbiarz monachijski p. H. Kaufmann. Medalion zdobi popiersie jubilata z profilu, na odwrotnej zaś stronie widzimy „wielkiego Pana“, gdy na tle pejzażu klasycznego, siedząc na skale, kieruje ręką młodego malarza. Istota sztuki böcklinowskiej z całą jej głęboką siłą odczucia natury przemawia jasno z tej sceny, jakby żywcem wziętej z jakiegokolwiek obrazu mistrza „nastroju“. Monachium jest kolebką talentu Böcklina, i żadne miasto, nie wyłączając nawet rodzinnego — Bazylei, nie może się poszczycić taką ilością dzieł jego.

P. Edward Grabowiecki, autor „Harpagonów“ i „Towarzyszek życia“, napisał obrazek dramatyczny p. t.: „Człowiek honoru“. Jest to jednoaktówka, osnuta na tle stosunków galicyjskich.

„Galicyi“ zeszyt dziewiąty (pomnikowego wydawnictwa „Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild“ zeszyt 287), wypełniła w dalszym ciągu interesująca wielce rozprawa p. Szymona Matusiaka p. t.: „Das Volksleben der Polen“. Udatne ilustracye uzupełniają i wyjaśniają tekst zeszytu.

Powszechna Wystawa krajowa 1894 i siły produkcyjne kraju. Nakładem Wydziału krajowego, Lwów. 1897. — Pamiątkowego dzieła o Wystawie krajowej roku 1894, o które niedawno w dziennikach tutejszych toczyła się z komitetem redakcyjnym polemika, pojawił się na pułkach księgarskich świeżo tomu pierwszego zeszyt pierwszy, oraz zeszyty pierwsze tomu drugiego i czwartego. — Zeszyt I. tomu pierwszego (czterdzieści arkuszy druku) zawiera oprócz słowa wstępnego: Szkic geograficzno-etnograficzny Galicyi przez Bolesława Adama Baranowskiego, Ludność Galicyi (gęstość zaludnienia, rozsiedlenie ludności, podział ludności podług zajęć) przez dr. Tadeusza Piłata, — oraz Historya powstania i organizacya Wystawy. W tym ostatnim dziale pomieszczono: Historyę powstania Wystawy, organizacyę Wystawy, opis placu Wystawy i rozkład pawilonów, statystykę wystawców i udział publiczności, oraz Kronikę Wystawy (napisał dr. Tadeusz Dwernicki). Zeszyt jest ozdobiony portretami prezesa i dyrektora Wystawy, JE. ks. Adama Sapiehy i dr. Zdzisława Marchwickiego, a dalej wielu ilustracyami, przedstawiającemi rozmaite chwile z dziejów Wystawy i wszystkie niemal jej budowle i pawilony.

W dodatku dołączono ostateczne plany sytuacyjne Wystawy krajowej i mapę gęstości zaludnienia powiatów sądowych Galicyi. Następne zeszyty zawierją: Zeszyt 1 tomu II.: Własność ziemi i stosunki posiadania przez dr. Władysława Pilata, oraz „Uprawa ziemiopłodów“ przez prof. Władysława Lubomęskiego; — zeszyt 1 tomu IV.: Komunikacye (część pierwsza: Drogi i koleje przez prof. Karola Skibińskiego). Do zeszytu tego dodano 9 tablic i dwie mapy ilustrujące stan dróg w kraju w r. 1893.

Całe wydawnictwo przedstawia się poważnie i okazale, a gdy będzie ukończone, stanowić będzie niewątpliwie cenną i pożyteczną pamiątkę po wystawie roku 1894, godny jej pomnik.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę popołudniu o g. 3 dla młodzieży szkolnej „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach Karola Gutzkowa.

W sobotę wieczorem po raz drugi „Werbownicy“, opera Jakescha.

Nastąpi „Kwiat miłości“ operetka w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Jaś i Małgosia“, opera fantastyczna w 3 aktach Humperdincka. „Powrót taty“, balada operowa w 3 aktach H. Jareckiego.

W niedzielę wieczorem o godzinie pół do 8 „Małka Schwarzenkopf“, sztuka ze śpiewami i tańcami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W poniedziałek po raz drugi „Światowe kobiety“, komedya w 3 aktach Piotra Wolffa.

We wtorek po raz pierwszy „Córka pułku“, opera komiczna w 2 aktach Donizettiego.

We środę „Córka pułku“.

Z TEATRU

(„Światowe kobiety“, komedya w 3 aktach Piotra Wolffa, w przekładzie Gabryeli Zapolskiej, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 5 b. m.)

Oryginalny tytuł tej komedyi: „*Celles qu'on respecte*“ oddaje lepiej myśl główną autora. Pan Wolff, niepospolity francuski sylista, postanowił sobie dowieść, że kobiety, „które się szanuje“, to jest panie z wyższego towarzystwa, gorsze są w obyczajach i uczuciach od tych, które grzeszą jawnie i ze wstydem swoim nie kryją się wcale. Niemoralny ten z gruntu a fałszywy paradoks, nie liczący się ze zgorszeniem, — złem największem — jakie szerzy zawsze i wszędzie jawny upadek kobiety, — ubrał autor w trzy akty sceniczne, pisane zręcznie i świetnym dyalogiem, który wyszedł w całej pełni swej świeżości w przekładzie pani Zapolskiej.

Aby przeprowadzić swą tezę autor wziął typy kobiet z „towarzystwa“, już zupełnie do upadku dojrzałe. Gabryela Mareuil, to histeryczka, wyprawiająca mężowi swemu ciągłe awantury, która nudzi się w domu i zupełnie nie odczuwa miłości macierzyńskiej dla jedynego swego synka. Aby ułatwić upadek tej historyczce, autor uczynił ocywiście jej męża prawie idyotą, który nie ma innej namiętności prócz dla bicykla, który w niczem innem nie zajmuje się tylko jazdą na „kole“ i o niczem innem nie myśli.

Drugą damą niby z „towarzystwa“ jest Zuzanna Lancey, młoda, trochę sentymentalna wdówka. Mąż jej żył krótko, ale był człowiekiem złym, który na zawsze piękną Zuzannę zniechęcił do związków małżeńskich. Ona już za mąż nie wyjdzie, ale życia lekkiego nie wyrzeka się bynajmniej.

W obec takich kobiet, które postawione są jako typy „szanowanych“(!) nic dziwnego, że występuje w blasku niejaka panna Margot, jawna kochanka Henryka de Bressac. Ona kocha prawdziwie, jest mu wierna bezwzględnie, dba o jego potrzeby, pielęgnuje go w chorobie, — słowem to doskonałość niemal, a już chyba ideałem jest w porównaniu z temi „szanowanemi paniami“.

Aby zaś tym paniom jeszcze bardziej dokuczyć, aby je do reszty zohydzić, autor nie każe im wcale staczać walk z występnem uczuciem, z własnem sumieniem i poczuciem obowiązku, — boją się one tylko skandalu, nic więcej. Jakkolwiek „szanowane“ nie mają ani uczucia, ani sumienia, uwodzicielem więc nie będzie człowiek wyższy, któryby je mógł olśnić, lecz najzwyklejszy, najbardziej banalny lewek salonowy, prosty pajac, jak go potem sama Gabryela nazywa, ten sam Henryk de Bressac, który jest kochankiem „zacnej“ chociaż nie szanowanej Margot. Wystarcza mu jedna chwila, parę banalnych frazesów, pospolite zapewnienie o dyskrecyi, aby piękną Gabri doprowadzić do upadku. A upadek ten następuje bez żadnego wahania, jakby rzecz zupełnie naturalna, nie pozostawiając po sobie najmniejszych wyrzutów sumienia. Piękna Gabri wyprawia teraz tylko coraz gorsze sceny mężowi, chcąc go tem skłonić do rozwodu, a zaczyna płakać dopiero wówczas, gdy p. de Bressac, po dwóch tygodniach ostyga w zapale, unika jej i zaczyna z kolei myśleć o innem — zwycięstwie.

To zwycięstwo nasuwa mu się samo. Sentymentalna wdowa Zuzanna przychodzi do niego, aby niby pośredniczyć pomiędzy nim a Gabryelą, w rzeczywistości zaś, aby go dla siebie pozyskać. A ponieważ p. de Bressac nie potrzebuje z temi „szanowanemi paniami“ wysilać swej wyobraźni, więc tymi samymi frazesami zdobywa Zuzannę. Zapewnia ją o dyskrecyi a potem tak samo jak i Gabryelę nakłania bez oporu prowadzić do Galeryi obrazów w Luwrze, właściwie zaś do swego mieszkania. Propozycyę jego, czynioną Zuzannie, słowo w słowo taką samą, jaką przed dwoma tygodniami czynił pani Mareuil, podsłuchuje Gabryela we własnym swym salonie i nagle — znowu bez żadnych trudności — zwraca się ku znienawidzonemu przed chwilą mężowi, okrywając go najczulszymi pocałunkami.

Oto w głównych zarysach piękny obraz obyczajowy p. Wolffa. Jeżeli to miała być satyra, która *castigat mores*, to zanadto płytko pojęta, jeżeli to miało być realistyczne przedstawienie życia, to nawet w takiem społeczeństwie jak paryskie, wydaje nam się fałszywem, bo zbyt jest jednostronne w sestawieniu typów, — niepodobna bowiem przypuścić, aby te, „które się szanuje“ były wszystkie takie, jak Gabryela i Zuzanna, aby wszystkie „nieszanowane“, były takie jak Margot.

Tej jednostronności w pojęciu, a zarazem nieprawdzie życiowej przypisać należy, iż sztuka ta w Paryżu powodzenia nie miała.

Co do scenicznej wartości, pomimo niewątpliwej zręczności w przeprowadzeniu, widzę kardynalne błędy: Przedewszystkiem bardzo nudny akt pierwszy, następnie zupełnie nieumotywowane przyjście Gabryeli do mieszkania Henryka, wnet po wyjściu pośredni-

czki, Zuzanny, naiwność p. Mareuil nie chcącej widzieć, że Henryk pragnie zerwać, na listy nie odpowiada i staje się u siebie niedostępnym, — a wreszcie w akcie trzecim bardzo niezręczna scena podsłuchiwania... Sztuczka stara, ubrana w formy — *modernes*, a konieczna do rozwiązania fabuły.

Aby tę cechę modernizmu utrzymać, nie szczędził autor drastycznych szczegółów, do których przedewszystkiem należy owa wizyta Gabryeli u Henryka i scena pieszczot, którąby koniecznie zmodyfikować należało. — Byłaby ona zupełnie wstrętną dla widza, nie nawykłego do efektów byłego „Théatre libre“ w Paryżu, gdyby nie estetyczna w całej pełni gra pani Siennickiej. Równie niesmaczną jest scena „napadu“ panny Margot w chwili pobytu Gabryeli u Henryka. Pani Żelazowska, która podjęła się przedstawić tę „nieszanowaną“, nie była w swojej roli. Margot, to postać liryczna, prosta, ale na wskróś szlachetna, nawet w gniewnych uniesieniach swoich, to istota poświęcenia pełna i uczucia, to kontrast tych pań kochających na zimno, samolubnych a próżnych. Inaczej to pojęła pani Żelazowska i na pierwszy plan wysunęła prostactwo Margot, — co zdaje mi się, nie było w intencyi autora. Za mało było subtelności w tej grze, jakkolwiek w swoim pojęciu konsekwentnie przeprowadzonej. — Doskonale, grał p. Żelazowski, nadając postaci p. de Bressac właściwą cechę zimnego cynizmu i lekceważenia tych, które się szanuje i — samego siebie. Chwilami przypominał postać „pana we fraku“ z obrazu Anny Costenoble, zamglonem a obojętnem spojrzeniem mierzącego garnące się do niego kobiety. Pani Bednarzewska nie miała pola w roli Zuzanny, ale grała bez zarzutu, zawsze naturalnie i z wdziękiem. Poprawnym był pan Feldman w roli nieszczęsnego męża Gabryeli. — Słowa jednak zupełnego uznania należą się pani Siennickiej, która jako Gabryela była niezrównaną, pełną werwy, życia, właściwego temparamentu i prawdy. Zbytnia ruchliwość twarzy, a zwłaszcza sposób wykrzywiania ust, nieco czasem rażące — to lekka skaza na tej całości, pomyślanej doskonale, wykonanej z subtelną finezyą i tą delikatnością, która najdrażliwszym scenom umiała nadać artystyczne i estetyczne piętno. To też do pani Siennickiej odnosiły się w znacznej mierze rzęsiste oklaski dość licznie zebranej publiczności.

Wystawa sztuki, zwłaszcza zaś urządzenie „recepcyjnego“ salonu p. de Bressac były nadzwyczaj staranne a nawet wykwintne. Reżyserem był p. Żelazowski, to znaczy, że całość szła wybornie.

***

Z Izby sądowej.

(*Namiętność gry w karty.*)

Lwów, 6 listopada.

Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się dzisiaj rozprawa ostateczna przeciw czterem współobwinionym, o zbrodnię oszustwa, usiłowanej kradzieży z włamaniem się, wreszcie lekkiego uszkodzenia ciała. Oskarżeni są mianowicie: 1. Karol Gumowski, lat 38 mający rewident Banku zaliczkowego, 2. Henryk Wójcikiewicz, lat 25 słuchacz szkoły weterynaryi, 3. Piotr Zygmunt lat 27 ślusarz maszynowy w zakładzie gazowym i 4. Tadeusz Wójcikiewicz lat 21 czeladnik ślusarski.

Głównym oskarżonym jest Karol Gumowski, były porucznik 102 p. p. w Bruck nad Litawą. Dawszy się opanować namiętności gry w karty, popadł w długi, a gdy nadto zwróciło się przeciw niemu podejrzenie o ciężką malwersacyę w zarządzie wojskowym w Bruck, musiał Gumowski złożyć mundur oficerski. W r. 1893 przybył do Lwowa i tutaj otrzymał naprzód miejsce dyetaryusza w krakowskiej Agencyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, następnie posadę w Banku zaliczkowym, gdzie wkrótce mianowany został rewidentem z płacą 1200 zł. rocznie, a gdy oprócz tego miał zajęcie w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń z 1000 zł. i zajmował się sprzedażą losów na rasty, maszyn do pisania i t. p., miał więc dochodu rocznego około 2500 zł. Dochody te nie wystarczały jednak, bo Gumowski uprawiał namiętnie grę w karty w kawiarniach tutejszych, gdzie, jak podaje akt oskarżenia, potrafił nieraz długo całą noc przeleżeć na bilardzie w oczekiwaniu dobrego partnera. To popchnęło go w długi, a w dalszej kolei do pokrywania ich fałszowanymi wekslami, które eskontował w Banku zaliczkowym. Mimo wielkiej zręczności, z jaką operacyi tych dokonywał, kilka razy fałszerstwo wykryto, lecz wtedy Gumowski udawał się do osób, których podpisy sfałszował, z prośbami gorącemi, aby go nie gubiono i obiecywał pokryć szkodę, co też istotnie czynił. Między innemi sfałszował akcepta lekarza dr. Kazimierza Podlewskiego, notaryusza p. Podlewskiego, p. Józefa Kruszewskiego kierownika Agencyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, dr. Antoniego Krokiewicza i Tadeusza Henzla Kwoty weksłowe wynosiły od 90 do 300 zł. Te weksle pokrył — lecz później dalej w Banku zaliczkowym zeskontował pięć sfałszowanych weksli na łączną sumę 880 zł., a mianowicie: weksel na 160 zł. z podpisami Władysława Cirina i Tomasza Najsarka, na 240 zł. z podpisami Jakóba Voisego i Wilhelma Webera, na 270 zł. z pedpisami Franciszka Romańskiego, Oktawa Sali i dr. Antoniego Krokiewicza, na 100 zł. opiewający na nazwisko Celiny Romanowskiej i Aleksandra Romanowskiego. a wreszcie na 110 zł z podpisami Franciszka Romańskiego, Tadeusza Henzla i dr. Antoniego Krokiewicza.

W celu wycofania tych weksli ułożył z pomocą Henryka Wójcikiewicza, również amatora gry karcianej, plan nader awanturniczy, mianowicie dostania się za pomocą podrobionych kluczów do biur i kas agencyi krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń. W celu wykonania tego planu, przypuścili obaj do spółki jeszcze Piotra Zygmunta, ślusarza maszynowego w gazowni tut., gdzie młodszy brat Wójcikiewicza był czeladnikiem ślusarskim, jednak zbyt mało jeszcze biegłym w robocie, jakiej spólnicy wymagali. — Pierwotnie mieli spólnicy zamiar obrabowania p. Emila Pawliszkiewicza, likwidatora Towarzystwa wzajemnego kredytu, o którym wiedzieli, że nosząc przy sobie znaczną gotówkę, często późną nocą sam wcaca do domu przy odludnej ulicy Ochronek; gdy jednak sposobność się nie nadarzyła, odstąpiono od myśli napadu, a podjęto plan okradzenia Agencyi ubezpieczeń w gmachu Towarzystwa przy ulicy Trzeciego Maja. Gumowski zakupił pilniki i wytrychy, dostarczył odcisków woskowych z kluczów, z których Zygmunt i Tadeusz Wójcikiewicz porobili stosowny użytek.

Zamach na Agencyę jednak nie udał się. Dnia 5 stycznia r. b. Onufry Kozak, służący w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, sprzątając przed g. 10 wieczorem biura Agencyi, spostrzegł w kurytarzu we framudze drzwi do biura p. Arciszewskiego prowadzących, cień jakiegoś mężczyzny, który szybko udał się schodami na piętro gmachu. Kozak wezwał drugiego woźnego Szynala, i obaj pobiegli w ślad za tajemniczym gościem. Na piętrze ujrzeli Gumowskiego, rozmawiającego ze służącym Kasyna Narodowego. ale Gumowskiego znali jako urzędnika Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, przeto nie powzięli przeciw niemu żadnych podejrzeń.

W jakiś czas później, 25 stycznia b. r., dwaj urzędnicy Juliusz Smalawski i Mieczysław Ziółkowski, wychodząc popołudniu po godzinach urzędowych z biur asekuracyi, widzieli Henryka Wójcikiewicza i Gumowskiego kręcących się w pobliżu biura p. Arciszewskiego. W dwie godziny potem p. Arciszewski chciał wejść do biura, ale w zamku drzwi wchodowych znalazł tkwiący i przekręcony tak, że go wyjąć nie można było, klucz jakiś obcy. Jak później skonstatowano, był to klucz od mieszkania Zygmuntów, przypadkowo nadający się do tego również zamku.

Jakkolwiek podejrzenia zwróciły się od razu przeciw Gumowskiemu i Wójcikiewiczowi, obaj wezwani przez policyę umieli się jakoś w pierwszej chwili wywinąć ze śledztwa, poczem, pod wpływem strachu przed możliwem odkryciem prawdy, Wójcikiewicze zabrali pilniki, wytrychy i t. p. z mieszkania Gumowskiego, zanieśli na Hołosko i ukryli u niejakiego Antoniego Hamernika, ucznia szkoły ogrodniczej, a znajomego Tadeusza Wójcikiewicza. Piotr Zygmunt zaś znikł ze Lwowa.

Policya śledziła dalej i wybadała, że Anna Zygmuntowa opowiadała swej sąsiadce, że jej mąż w spółce z jakimś urzędnikiem bankowym zamierzyli okradać różne kasy i w tym celu robią przygotowania. Nakoniec wpłynął do dyrekcyi policyi anonimowy list, jak się później pokazało, pisany przez Annę Zygmuntową, w którym zdradzono plan kradzieży, a który stał się powodem natychmiastowego aresztowania Gumowskiego i Wójcikiewiczów. Zygmunta przychwytano aż w Miskolcz na Węgrzech.

Gumowski w śledztwie wszystkiemu zaprzeczył. Przyznał, że w wymienionych dniach był w gmachu Floryanki, ale pierwszym razem miał się udawać do Kasyna Narodowego do sekretarza Tow. chowu koni, Teodora Gawińskiego w sprawie eskontowania weksli z podpisami p. Augusta Gorayskiego, drugim razem miał interes do urzędnika Towarzystwa p. Bolesława Lewickiego O manipulacyi z kluczami i dobieraniem się do biur nic wiedzieć nie chciał. Przeciw niemu jednak świadczy list Zygmunta, pisany z Miskolcz, zeznania Zygmuntowej i innych oskarżonych, którzy zrazu przyznawali się częściowo do winy, potem jednak stopniowo swe zeznania odwoływali. Przyczynę odwoływań odkrył zarząd więzienia, przyłapawszy korespondencyę Gumowskiego ze spólnikami, którym obiecywał po 250 zł., jeśli mu pomogą się uniewinnić.

Rozprawę prowadzi jako przewodniczący trybunału p. radca Tustanowski, oskarżenie wnosi zastępca prokuratora p. Barth. Na ławie obrońców zasiadają drowie Sumper, Klein i Bund.

Dziś przedpołudniem rozpoczęło się badanie oskarżonego, który, podobnie jak w śledztwie acz z pewnemi zmianami, zaprzecza jakoby był winnym zarzuconej mu usiłowanej kradzieży z włamaniem się.

Zeznania swe poprzedził Gumowski długim wstępem, w którym opowiedział, że w wojsku miał bardzo ciężkie przejścia. Miał śledztwo z powodu niewyjaśnionego zniknięcia z biura wojskowego szkatułki z sumą 7000 zł., a jakkolwiek winy mu nieudowodniono — to jak powiada — postanowiono go zgubić. Za drobne jakieś przewinienia skazano go na półtrzecia roku więzienia, poczem dano mu odprawę w sumie 2200 zł., z czego 300 zł. potrącono na dług wekslowy. Oskarżony przyznaje się częściowo do swych manipulacyi wekslowych, lecz zaprzecza stanowczo, jakoby miał zamiar włamania się do biur agencyi asekuracyjnej.

Rozprawa, do której zawezwano 36 świadków potrwa kilka dni.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek na publicznej audyencyi oprócz prezydyum Izby posłów także Prezydenta i obu Wiceprezydentów Izby panów, P. Ministra oświaty br. Gautscha, Prezydenta kraju br. Schmidt-Zabierow, szefów sekcyj hr. Bylandt-Rheydta, dr. Hartla i Ferdynanda Sonnleitnera, nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra dr. Józefa hr. Wodzickiego i i.

Wczoraj w południe przyjął Najj. Pan na osobnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, który wieczorem odjechał do Monzy.

Wczoraj po południu przyjmował Najj. Pan na audyencyi wspólnego P. Ministra skarbu Kallaya.

W obec wywodów jednego z wiedeńskich dzienników oświadcza *Fremdenblatt*, że ostatnia Rada Ministrów wcale się nie zajmowała sytuacyą polityczną, ale wyłącznie bieżącemi sprawami.

Neue fr. Presse twierdzi, że Delegacye wspólne będą zwołane na 16 listopada. — Urzędowe ogłoszenie pojawić się ma jutro w niedzielę.

Z Wiednia donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej radny Vogler imieniem liberałów, zaprotestował energicznie przeciwko zajściom na ostatniem posiedzeniu — a zwłaszcza przeciwko temu, że burmistrz za pomocą sług miejskich chciał wyprowadzić wykluczonych z posiedzenia radnych miejskich z sali obrad. Jest to obrazą wszystkich radnych. Z powodu tych słów dr. Lueger wykluczył Voglera na dwa następne posiedzenia za obrazę przewodniczącego. Na to również liberalny radny Seiler zażądał cofnięcia tego orzeczenia, ponieważ Vogler mówił imieniem stronnictwa; w razie niezastosowania się do życzeń jego, Seiler zagroził, że wszyscy stronnicy jego opuszczą także salę. W obec tego dr. Lueger oświadczył, że nie może cofnąć swego postanowienia, chyba ubliżający mu zarzut zawarty w przemówieniu Voglera będzie usunięty. Ostatecznie liberalni radni opuścili salę, a solidaryzując się z Voglerem, postanowili nie przybyć na przyszłe posiedzenie rady.

Obie Izby sejmu węgierskiego dokonają w przyszłym tygodniu wyboru do Delegacyj. Większość liberalna Izby dep. ustąpiła w niej cztery mandaty partyi narodowej (umiarkowanej opozycyi), która, jako swych kandydatów, stawia: hr. Alberta Apponyi'ego, Horanszky'ego, hr. Eugeniusza Zichy'ego i Bolgara.

Berliński urzędowy *Reichsanzeiger* ogłasza nadanie wielkiej wstęgi orderu Orła czerwonego P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu i br. Banffy'emu, prezydentowi węgierskiego gabinetu, oraz licznych dekoracyj, udzielonych austryackim i węgierskim urzędnikom dworskim i państwowym.

Parlament niemiecki, jak się dowiaduje *D. Tagesztg.* z najpewniejszego źródła, będzie zwołanym w ostatnim tygodniu listopada. Wedle zapewnienia *Berliner N. Nachrichten* projekt nowego wojskowego procesu karnego będzie niezawodnie przedłożony parlamentowi w dniu otwarcia sesyi.

U kanclerza Hohenlohego odbył się onegdaj dyplomatyczny obiad, na którym, był między innymi hr. Bogdan Czapski.

Polscy socyaliści postawili w górnośląskim obwodzie katowicko zabrzeskim i bytomsko tarnowickim towarzyszy Morawskiego i Barfusa jako swoich kandydatów do parlamentu Wrocławska socyalistyczna *Volkswacht* występuje ostro przeciw tym kandydaturom, uważając postawienie ich za zerwanie umowy, wedle której ma być na kandydata w owych okręgach postawiony jeden Polak i jeden Niemiec.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 listopada. Najj. Pan nadał c. k. radcy skarbowemu we Lwowie, Tadeuszowi Klusikowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 6 listopada. Pan Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi dla okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie — auskultantów: Michała Bobakowskiego, Ludwika Dickmanna, Ferdynanda Agatha, Kazimierza Wiśniowskiego, Stefana Stiasnego, Ludwika Osuchowskiego, dr. Kazimierza Jaroszewicza, Stanisława Słodyczkę, Antoniego Jarzębińskiego, Stanisława Dihma, Jana Franciszka Czapika, Franciszka Trznadla. Edmunda Piechnika, Józefa Karpińskiego, Dominika Maciejowskiego, Franciszka Reinfussa, Ludwika Kubiczka, Szczepana Niklibórca, Henryka Gretschla, Bronisława Kreisla, Natanaela Chomickiego, Ludwika Motala, Tadeusza Ziemiańskiego, Franciszka Pilata, Franciszka Bortha, Stanisława Kirchnera, Józefa Sterżyńskiego, Teofila Jasienickiego, Józefa Prągłowskiego, Czesława Wójcickiego, Klemensa Kulczyckiego, Floryana Wolskiego, Kazimierza Schoenetta.

Wiedeń, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) Komisya budżetowa zebrała się dziś o godzinie pół do dwunastej celem obrad nad prowizoryum ugody z Węgrami. Lewica rozpoczęła zaraz obstrukcyę, pp. Kaiser, Pergelt i Russ postawili wnioski formalne. Russ zażądał odroczenia posiedzenia, lecz wniosek ten odrzucono trzynastu głosami przeciw 4. Obstrukcyą trwa dalej. Komisya dotychczas nie była w stanie przejść do obrad merytorycznych.

Rzym, 6 listopada. Dziennik *Opinione* pisząc o wizycie P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego w Monzy: Spotkanie to nie zapowiada i nie przynosi nic nowego; położenie międzynarodowe nie będzie przez nie bynajmniej zmienione, ale rękojmie pokoju doznają umocnienia. Włochy muszą odczuwać żywą radość z powodu wizyty hr. Gołuchowskiego i złożonego przezeń królowi hołdu. Wymiana zapatrywań pomiędzy hr. Gołuchowskim a ministrami włoskimi wykaże konieczność wytrwania w dotychczasowej polityce, aby jej cenne owoce utrzymać przez czas możliwie najdłuższy.

Ateny, 6 listopada. Pułkownik Vassos wystąpił z armii greckiej. Zamierza on wziąć czynny udział w życiu politycznem.

Londyn, 6 listopada. *Biuro Reutera* oświadcza, że doniesienie jakoby Anglia, Francya i Rossya podjęły się gwarancyi pożyczki greckiej jest przedwczesne, dotychczas nie przyszło jeszcze do porozumienia w tej kwestyi.

Nowy Jork, 6 listopada. Na wczorajszej giełdzie okazała się wielka zniżka kursów z powodu obawy wywiązania się zatargu między Hiszpanią a Ameryką północną. Wywołały obawę tę oświadczenia byłego posła amerykańskiego w Madrycie Taylora, który powiedział, iż reformy zamierzone przez Hiszpanię na Kubie, pozostaną bez rezultatu a jedynym środkiem przywrócenia pokoju na wyspie jest interwencya Stanów Zjednoczonych. — Na spadku kursów ucierpiały najwięcej efekta międzynarodowe. Przed zamknięciem giełdy kursa się znów podniosły.

Rio de Janeiro, 6 listopada. Pewien żołnierz strzelił do prezydenta rzeczypospolitej brazylijskiej Moraesa: chybił jednak. Krewny prezydenta, pułkownik Moraes odniósł lekką ranę. Minister wojny chciał odebrać broń zbrodniarzowi, — przytem jednak sam znalazł śmierć.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go listopada 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 131·80, Węgierskie akcye kredytowe 386·50, Akcye anglo-austryackie 161·75, Akcye banku Union 290·—, Akcye kolei południowej 81·25. Losy tureckie 60·80, Akcye kolei państwowej 334·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98 —, Akcye tytoniowe 154·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 260·—, Akcye banku dla krajów koronnych 217·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·10. Akcye banku związkowego 252·—, Rubel papierowy 1·27·87, Węgierska renta papierowa 99·90, Kredytowe ziemski 454·—, Kredyty 352·—, Rimamurania 254·—. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Kto pije Kathreinera Kneippowską kawę słodową?

Wszyscy

którzy lubią napój smaczny i chcą być zdrowymi i oszczędnymi.

Dr. Jana

Lekarz chorób wewnętrznych przeprowadził się ne ul. **Pańską l. 6 (parter).**

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Józef Zakrzewski

ordynuje od godz. 3—5 przy ulicy Słowackiego l. 5 I. piętro.

Ostrzeżenie.

Mamy za-zczyt podać do wiadomości P. T. lekarzy, że przy sprowadzaniu lub zakupnie wody selterskiej zawsze na to baczyć trzeba, by dostawano prawdziwy

Król. Selters (Königl. Selters)

z zdroju mineralnego Nieder-selters, a nie jakieś fabrykaty lub naśladowietwa.

Prawdziwa woda Selterska ma tak na flaszkach jak i na bańkach oznaczenia

Król Selters (Königl. Selters)

jak niemniej jako dalsze znamię, heraldyczny orzeł na czerwono-niebiesko drukowanych winetach.

Prosimy więc przyjaciół prawdziwej wody

Król. Selters (Königl. Selters)

wszelkie naśladownictwa odrzucić, a podać nam łaskawie nazwiska tych kupców, którzy sprzedają falsyfikaty pod podobnie brzmiącą nazwą, lub naśladownictwa w ogóle, abyśmy przeciw nim wdrożyć mogli sądowe kroki.

Król. zdrój mineralny

Siemens i Ska. w Berlinie.

Dr. Adam Sołowij

Specyalista chorób kobiecych i akuszer, mieszka przy ul Mickiewicza l. 3 i ordynuje od godz. 3—4 po południu 1397

Dla ubogich bezpłatnie od godz. 8 9 rano.

Uczeń centralnego instytutu w Sztokholmie

Dr. Józef Dukiet

powrócił i ordynuje gimnastykę szwedzką leczniczą, (ortop, masaż i elektr.) w skrzywieniach, reumatyzmie, błednicy, cukrzycy, histeryi, migrenie, osłabieniu starczem, chorobach kobiecych, jakoteż w cierpieniach serca i kiszek. Ulica Sykstuska liczba 35, od 3 — 4. 1250

Rentę austryacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne

kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Podziękowanie.

Głębokim smutkiem dotk ięta, składam niniejszem najszczersze podziękowanie wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym za objawy współczucia i oddanie ostatniej usługi memu najukochańszemu mężowi ś. p. Wincentemu.

Eugenia Tschirschnitzowa.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 listopada 1897

HOTEL GEORGE

PP. K. Br Buhidy z Grodzisk, W. Mochnacka z Tarnopola, J. Kulesza z Krakowa, K. Drachsler i A. Golik z Wiednia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M Julijan z Bukaresztu, M Chomińska z Sambora, J. Matejko i dr. Kirschmayer z Krakowa, A. Ostermann ze Stanisławowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. br. M. Mustatza z Czerniowiec, A. Strzelecki z Kukirowa, Br. Horroch z Winiczek, J. Kochanowski z Przebierzan.

HOTEL BELLEVUE

PP. F Weisglas z Premiłowa, A. Baner z Wiednia, G. Knisch z Pragi, M Hoffmann ze Stanisławowa, Ks. Piasecki z Wertowa, W. Jakubiński z Rossyi, G. Nakoneczny z Hurka, D. Gliniański z Rumunii.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 6 listopada 1897.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211	—	214	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	387	—	397	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	20	100	90
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	20	97	90
4% los w 56 lat	96	50	97	2
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	98	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96	60	97	3
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	44	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 listopada 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.20	102 40
luty-sierpień	102.20	102.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.25	102 45
kwiecień-październik	102.20	102 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160.25	160.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.75	144.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.25
„ „ 1864 po 100 zł.	190.50	191.50
„ „ 1864 po 50 zł.	190.50	191.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	152.75	153.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123 15	123.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.75	101.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100 45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.25	121.25
„ za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.50
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.30	129.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr	99.30	100 30
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	213.—	213.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.—	100 75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99 35	100.35
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.90	100.10
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 65	101 65
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139 50	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	155 —	155.75
„ „ „ za 50 zł.	154.50	156 50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.—
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.75	129.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los 5 prc.	109 50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r 1893 los. za 200 kor. 4 prc	97.50	98.50
Bukowińskie obl. prop. [illegible] za 100 zł. 5 prc.	103.75	103.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.75
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97 8	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1895 za 100 zł. 4 prc.	96.30	97.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.—
Tureckie obl prem. kolej. za 400 frank.	59.95	60 45
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.7	102 75
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.5	99 50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.40	121 40
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr	103.—	103.50
„ „ „ los. 4 pr.	99 —	99.30
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ 60 las za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	97.75
„ „ „ „ 4 pr los. 41 las	97 2[illegible]	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96 25	97.25
Banku krajowego dla Galicyi Lodom 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102. —	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	98 —	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.50	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	104.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	117.75	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 60	101 60
„ J „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.10	94.—
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99 25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.90	108.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.25	108.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.50
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199 —	200.—
Clary 40 zł. mk.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	156.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.—	30.—
Losy m. Krakowa 40 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.—
Salmy 40 zł. mk.	59 50	60 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	18.75	19.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9 25	9.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	34.50	35.—
Salma 40 zł. mk.	74 —	74.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29 50
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.—	46.—
„ m. Tryestu 100 zł. m. 4½ pr.	149.—	152.—
„ m. „ 50 zł. „ pr.	64.—	65.—
Waldstein 20 zł. mk.	57 —	60 —
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo austr. 120 zł.	132.—	133.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1427.—	1440.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	351 25	351.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	385.50	386.—
Dolno austr. tow. esk 500 zł.	755 —	760 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	390.—	394.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	— —	— —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	218 —	228.50
„ Austro-węg. 600 zł.	952.—	955.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	289 50	291.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	135.—
Żivnostenska banka 100	129.—	129.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	— —
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	— —	— —
Kolei półn. ces Ferdyn. 1000 zł. mk.	3430 —	3435 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	— —	— —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	288 —	289.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	— —	— —
„ południowej 200 zł.	333 50	334 —
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	212 —	213 —
Austr Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	435.—	438 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	286 50	288.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	— —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	132 75	133 25
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	699 —	700 —
Schodnicy 500 kor.	590.—	595.—
Tureczz. zarz. tytoniow. 500 frank.	— —	— —
Trifail tow. kop. węgla 70 zł	164 75	165.75
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	58.95
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119 70	119.80
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	— —	— —
Włoskie banki	45 15	45.35
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 45	47.50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5 69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	— —
20-frankówka	9.53.5	9 54.5
30-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperyał	—.—	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58 95
Włoskie banknoty za 100 lir	45.15	4 95
Ruble	1.27[illegible]	1.28[illegible]

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja" Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6809 (8871 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 18 listopada powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 398 gminy Łatodów Kieryły Śnieżyka własnej, na rzecz Salamona Katza pto 23 zł 34 ct. z pn.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 15 września 1897.

L. 5755 (8873 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jędrzeja Staszkiewicza pko Marcinowi Gawlińskiemu o 23 zł. 79 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności Marcina Gawlińskiego własnej a mianowicie:

a) połowy posiadłości lwh 244

b) 2/3 części posiadłości lwh 355,

c) 9/36 części posiadłości lwh. 538 ks. gr. gm. Cięcina objętych na dzień 11 listopada 1897 i 16 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 21 zł. 22 ct.

Cena szacunkowa 212 zł. 17 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Roman Grabowski adwokat w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, dnia 29 września 1897.

L. 11375 (8882 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Racheli Streit w tut. Sądzie sprzedaż 1/3 posiadłości whl 343 i 1/6 części whl 344 gminy Podpieczary objętych, dłużnika Ołeksy Bojanka własnej w dniu 19 listopada 1897 i 17 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano

Wadyum wynosi 64 zł 34 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można w tus registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Piotr Wołoszczuk w Tyśmienicy.

C k. Sąd powiatowy

Tyśmienica, 26 września 1897.

L. 18547 (8772 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jeremiasza Pfeffera, że w dalszym ciągu egzekucyi tusądowego prawomocnego wyroku z 27 kwietnia 1896 l. 6206 i 6207 dozwolona rezolucyą z 16 października 1897 l 18547 egzekucyjnej sprzedaży zajętych protokołem l. 18606/96 ruchomości w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 7 grudnia 1897 i 22 grudnia 1897.

Rezolucyę tę doręczono ustanowionemu kuratorowi p. adw Uiberallowi z substytucyą p. adw. dr. Reicha w Rzeszowie

Rzeszów, dnia 16 października 1897.

L 6846 (8709 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Arsena Adwokata w kwocie 4 zł. wa. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 6 Grudnia 1897, 4 Stycznia 1898. każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności N 49 w Jastkowicach położonej wyk. hipotecznym N. 373 objętej Antoniego Seka własnej.

Cena wywołania 703 zł. 14 ct.

Wadyum 70 zł 30 ct

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąsika ck. notaryusza z Rozwadowa.

Resztę warunków licytadyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów 8 września 1897

Zl. 7356 (8828)

KUNDMACHUNG

behufs Sicherstellung der contractlichen Loco- (eventuell Cantonierungs-) Verfrachtung militär-ärarischer Güter, sowie der sonstigen bezüglichen Leistungen für das k. und k. Heer und die k. k. Landwehr im Bereiche des k. und k. 11 Corps für das Jahr 1898 werden die öffentlichen Offert-Verhandlungen wie folgt stattfinden.

Am	Im Amtslocale des		Für die Militär Station	Auf die Zeit von	bis	Beläufiger Umfang des Geschäftes			Vadium Gulden	Anmerkung
16 November 1897 um 10 Uhr Vormittags	Militär-Stations-Commando	Brody	Brody	1 Jänner 1898	31 December 1898	circa	400	Meter-Zentner	5	Ausgeschlossen von der Sicherstellung ist die Verführung der Baumaterialien, dann der Bedarf an Lastfuhren für den technischen Betriebsdienst der Militär Baubehörden.
		Czortków	Czortków				1500		15	
		Gross Mosty	Gross Mosty				5000		40	
		Krechów	Krechow				1000		10	
		Rawa ruska	Rawa ruska				600		5	
		Rohatyn	Rohatyn				2000		25	
		Strusów	Strusów				2000		25	
	Landwehr-Stations-Commando Suczawa		Suczawa				500		10	
	Militär-Station-Commando	Trembowla	Trembowla				15000		55	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki				1000		10	
	Militär-Verpflegs-Magazin	Złoczów	Złoczów				11000		45	
	Militär-Stations-Commando	Zborów	Zborów				800		10	

1. Die Verführung wird im schriftlichen Offertwege an den Mindestfordernden überlassen und es steht jedem österreichischen Staatsbürger, welcher sich über seine Eignung und Befähigung zur Besorgung des Frachtgeschäftes gehörig auszuweisen und dem Ärar die nötige Sicherheit zu bieten im Stande ist frei, sich an der Verhandlung durch Überreichung eines mit den nachbezeichneten Erfordernissen versehenen schriftlichen Offertes zu betheiligen.

Das Offert hat hinsichtlich der Locoverfrachtung den Frachtpreis eines Metercentners 100 Kilogramm für jede Wegstrecke, beziehungsweise per Calesche, Lastfuhre, oder angeschirrten Pferdezug u. s. w. nach den verschiedenen Leistungen und Relationen zu enthalten. Für Locolastfuhren ist ausserdem der Preis nach dem Ladungsgewichte eines zwei oder vierspännigen Wagens für je eine halbe Stunde, für den ganzen und halben Tag, für Kaleschen und angeschirrte Pferdezüge nach der Benützungsdauer per halbe Stunde, ganzen oder halben Tag anzugeben.

Unter „halben Tag" wird die Zeit von 6 Uhr früh, bis 12 Uhr mittags, oder von 1 Uhr nachmittags bis 7 Uhr abends, unter ganzen Tag von 6 früh bis 7 Uhr abends verstanden.

Die Anbote sind abtheilig für nicht voluminöse und für voluminöse Güter zu stellen. Als voluminöse Güter werden diejenigen angesehen, deren Gewicht per Kubikmeter Rauminhalt unter 200 Kilogramm steht.

Jeder Offerent hat im Offerte ausdrücklich anzugeben, zu welcher Maximal-Leistung er sich verpflichtet, das heisst, welche grösste Anzahl Fuhrwerke sammt Bespannungen er täglich beistellen, oder welches höchste Gewicht per Tag er zu den offerierten Preisen überführen will, dann ob sich sein Offert auf Brutto- oder Nettogewicht bezieht.

2. Jeder Offerent ist verpflichtet die Beibringung eines Zeugnisses über seine Solidität und Leistungsfähigkeit bezw. dessen Absendung u. z. für protokollirte Firmen durch die Handels- und Gewerbekammer, für Geschäftsleute die keine Firma führen, durch die zuständigen politischen Behörden derart rechtzeitig einzuleiten, dass dasselbe zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei dem die Verhandlung abführenden Mil.-Stations-Commando, bezw. Mil.-Verpfl.-Mag. zu einlangen, dem Offert aber ist der von den vorgenannten Stellen erhaltene Bescheid über die Ausfertigung des Zeugnisses beizulegen.

3. Die Vadien derjenigen Offerenten, welchen eine Verführung zuerkannt wird, sind auf den doppelten Betrag, der in obiger Tabelle angegebenen Summe beziehungsweise auf 10 Procent des Gesammtverdienstes zu erhöhen und bleiben bis zum Ablaufe des mit dem Offerenten abzuschliessenden Contractes als Erfüllungs-Caution liegen.

4. In dem Offert, welches mit dem Stempel per 50 kr. versehen und von dem Offerenten unter Angabe seines Characters und Wohnortes eigenhändig gefertigt sein muss, hat derselbe zu erklären, dass er in keinerlei Beziehung von den kundgemachten und von den im Bedingnisshefte enthaltenen von ihm wohl verstandenen Bedingungen abweichen wolle und sich verpflichte nach erhaltener ämtlicher Verständigung von der Annahme seines Offertes das Vadium binnen 8 Tagen zur vollen Caution zu ergänzen. Das Vadium ist nicht dem Offerte beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert unter Beischluss einer Specificierung derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Offnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne. Das erlegte Vadium ist überdies auch im Offert zu specificieren.

5. Die diesen Bestimmungen gemäss ausgefertigten Offerte, welche den bei den unter sub 6 bezeichneten Stellen erhältlichen Formularen genau entsprechen müssen, sind am Verhandlugstage versiegelt bis längstens 10 Uhr vormittags bei dem die Verhandlung abführenden Militär Stations-Commando, bezw. Militär-Verpflegs-Magazin einzureichen. Offerte welche nicht mit allen in diesen Bestimmungen vorgeschriebenen Erfordernissen versehen sind, ferner welche erst nach Ablauf des festgesetzten Termines oder im telegraphischen Wege einlangen, werden nicht berücksichtigt.

6. Die ausführlichen Bedingungen für diese Sicherstellung können in den ausgefertigten Bedingnisheften vom . . November 1897 welche bei dem die Verhandlung abführenden Militär-Verpflegs-Magazine und k. k Militär- (Landwehr-) Stations-Commando in den einzelnen Garnisonsorten in je einem Pare aufliegen, eingesehen werden, wobei bemerkt wird, dass jeder Offerent im Offert ausdrücklich zu erklären hat, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnisheftes, dessen Ausfertigungs-Datum stets anzuführen ist unterwirft.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.

Lemberg, am 3 November 1897.

L. 350 (8816 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wiel. rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 52 zł. 10 ct. z pn. na rzecz Towarzystwa dobroczynności w Kamionce str. publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym 48 gm. kat Zubowmost objętej do Mikołaja Greniucha należącej na dzień 4 listopada i 2 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. Sądu biuro 10.

Cena wywołania 1163 zł.

Wadyum 116 zł. 30 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 15 września 1897.

L. 11799 (8821 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Nykołaja Strilczuka w kwocie 187 zł. 51 ct w. a. z pn. odbędzie się dnia 17 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Michała Strilczuka, Iwana i Petra Strilczuka Iwana po ponowa własnej wyk. hip 460 gm kat. Rożłowie przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 866 zł. 50 ct. w a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 86 zł. 65 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Iwan Myckan z Rożnowa.

Zabłotów, 4 października 1897.

L. 19029 (8827 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Walentego Wesołowskiego sumy 40 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Regny Józefek własnej wyk hip. 202 gminy Kleparow objętej na dzień 26 listopada 1897 i na dzień 31 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 412 zł. 50 ct. w a.

Wadyum 41 zł. 25 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, oceniania, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów, 15 września 1897.

L. 2117 (8818 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciwko spadkobiercom ś. p. Franciszka Włosińskiego pto 5 rat po 10 zł. a w z pn. Wiatowi licytacyę realności lwh. 20 gm. kat. ce objętej Franciszka Włosińskiego własnej.

Licytacya odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 27 listopada 1897 i dnia 30 grudnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra z substytucyą p. Grodyńskiego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, 30 czerwca 1897.

L. 10165 (8819 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie 165 zł. z pn. dnia 26 listopada i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tym sądzie egzekucyjna sprzedaż następujących nieruchomości całe ciało lwh. 256 10|90 ciała lwh. 173 i 1|3 części ciała lwh. 257 ks. gr. gm. kat. Sieniawa, tudzież ciała lwh. 206 i połowa ciała lwh. 207 ks. gr gm kat. Posada dolna objętej spadkobierców Mechla Tobiasa własnej.

Cena wywołania pierwszych trzech nieruchomości łącznie 854 zł., a dwóch dalszych łącznie 55 zł., a wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i opisania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Rymanów, 15 października 1897

L. 13097 (8844 2 3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Dulowskiego do Maryanny Zajacowej, Wojciecha Antoniego, Józefa Bartoszków i spół. w kwocie 200 zł. z pn odbędzie się w tut sądzie w dniach 18 listopada i 23 grudnia 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 134 w Młoszowy położonej dłużników własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i wierzycieli masy spadkowej ś. p. Antoniego Strzemeckiego adw. dr. Zygmunt Keppler z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów dnia 24 września 1897.

L. 4958 (8848 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Olesku w kwocie 100 koron z pn odbędzie się w Sądzie tut. dnia 26 listopada i dnia 27 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Juśkowicach położonej według whl. 745 ks. gr. gm. kat. Juskowice połowy realności objętej wyk. hip. l. 66 i 2|8 części realności objętej wyk. hip. l. 67 gm. Juskowice Jana Wardyby syna Jana własnych.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania t. j. kwotę 11 zł. 45 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k Sąd powiatowy

Olesko, dnia 10 października 1897.

L. 12158 (8849 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 85 zł z pn odbędzie się na rzecz Salamona Markussohna w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 401 gm Tyśmienica objęta dłużniczej masy spadkowej nieobjętej Sawety z Podłuskich Koroluk własnej w dniu 27 listopada 1897 i 28 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

Tyśmienica, 27 października 1897.

L. 7601 (8111 2—3)

C k Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności gal. upraw. akcyj. Banku hipot. we Lwowie w sumie 3 rat po 660 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr 12 w dniach 2 grudnia 1897 i 16 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 0 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dobr części Kopań Gniła w powiecie przemyślańskim położonych wedle wyk hip. l 49 B. poz 18 ks. gr. gminy Kopań z Gniłą własność Ludwika Maksymiliana Kislingera stanowiących.

Cena wywołania wynosi 40000 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 4000 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 1 września 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Schüssla ze substytucyą p. adw. dr Schätzla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 25 września 1897.

L. 8759 (8377 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. 96 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Banku krajowego we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 44, 51, 52, 54, 55, 59, 60, 71 gm kat. Rzeki objętych dłużników a to małoletnich dzieci ś. p. Melchiora Sliwy Jana Sliwy, Maryi Sliwy, Franciszka Sliwy, Ewy Sliwy, Józefa Slimy, Jana Glinki, Franciszka Niewolskiego, Jana Pruchnika, Jana Kasprzyka, Antoniego Sliwy, Wojciecha Wilczka własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 6 grudnia 1897 i dnia 10 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Wysocki c k notaryusz w Limanowy.

Wadyum wynosi 299 zł. w. a.

C k Sąd powiatowy

Limanowa, 28 sierpnia 1897.

Zl. 5179 (8825)

Kundmachung.

Das Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtigt, die im nachstehenden Verzeichnisse I angeführten Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenstände bei Kleingewerbetreibenden zu beschaffen.

Als Richtschnur für die Bewerber um eine diesfällige Lieferung haben folgende Bestimmungen zu gelten:

1. An der Lieferung dürfen sich nur in den, im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ansässige, mittels Gewerbescheines der Gewerbebehörde zur selbstständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes befugte Meister betheiligen, welche die betreffenden Artikel thatsächlich in der eigenen Werkstätte erzeugen. Dieselben dürfen nicht Mitglieder eines Lieferungs-Consortiums für das k. und k. Heer oder die k. k. Landwehr sein. Unter den im Punkte 3 erwähnten Voraussetzungen können sich auch solche Kleingewerbetreibende betheiligen, welche die Erzeugung dieser Artikel als Haus-Industrie betreiben.

2. Jeder solche Kleingewerbetreibende kann nach freier Wahl entweder selbstständig, oder als Mitglied eines Verbandes Kleingewerbetreibender an der Lieferung sich betheiligen. Im ersteren Falle hat er das, nach dem unten ersichtlichen Formulare A verfasste Offert selbst einzureichen.

Kleingewerbetreibende, welche zur Ausführung der Lieferung zu einem Verbande sich vereinigen, haben zunächst einen Bevollmächtigten fürzuwählen, von welchem sodann das, nach dem erwähnten Formular verfasste Offert nebst einem Verzeichnisse der von ihm vertretenen Kleingewerbetreibenden einzusenden ist. Das Formular zu diesem Verzeichnisse ist unten gleichfalls sub B angefügt.

Ist ein Bevollmächtigter sowohl von einem Verbande von Schuhmachermeistern, als auch von einem Verbande von Riemer- etc. Meistern als Vertreter bestimmt, so hat er sowohl für die Schuhmachermeister, als auch für die übrigen Meister je ein abgesondertes Offert nebst Verzeichnis einzureichen.

Ebenso dürfen selbstständige Meister und solche Kleingewerbetreibende, welche das betreffende Gewerbe als Hausindustrie betreiben, nicht in einem und demselben Verzeichnisse ausgewiesen werden.

3. Die behördlichen Bestätigungen, welche die Lieferungswerber über ihre Anspruchsberechtigung (Punkt 1) auf den Offerten (Verzeichnissen) beizubringen haben, sind aus den Formularien A und B ersichtlich.

Offerte (Verzeichnisse), welche diese Bestätigung nicht enthalten, bleiben unberücksichtigt.

4. Kleingewerbetreibende, welche einem Verbande als Mitglied angehören, dürfen nicht auch gleichzeitig einzeln offerieren. Ebenso darf kein Kleingewerbetreibender zweien oder mehreren Verbändern zugleich angehören.

5. Die mit einer 50 Kr. Stempelmarke versehenen Offerte haben spätestens bis 7 December 1897, 12 Uhr mittags, beim Ministerium für Landesvertheidigung einzulangen.

Die Offerte sind in versiegelten Couverts einzureichen; auf diesen Couverts ist unter der Adresse beizusetzen: „Offert auf Lieferung von Leder- (Schafwoll-) Sorten durch Kleingewerbetreibende“,

Verspätet einlangende, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

6. Von der Vorlage von Probemustern und vom Erlage einer Caution wird abgesehen.

7. Der Geldwert einer Lieferungspartie wird sich nach der Gesammtzahl der um Lieferungen sich bewerbenden Kleingewerbetreibenden im Verhältnisse zum ausgeschriebenen Lieferquantum richten.

Bei den Fussbekleidungen behält sich das Ministerium für Landesvertheidigung — im Einklange mit dem Wortlaute des Offert-Formulars — vor, die Grössenclassen der von den einzelnen Kleingewerbetreibenden (Verbänden) zu liefernden Fussbekleidungen bei der Bestellung selbst zu bestimmen; Bewerber (Verbände), welche auf die Lieferung bestimmter Grössenclassen reflectieren, haben dies im Offerte zum Ausdrucke zu bringen und werden diesbezüglich geäusserte Wünsche nach Thunlichkeit berücksichtigt werden.

8. Die zu liefernden Sorten müssen von den mit Lieferungen betheilten Kleingewerbetreibenden in der eigenen Werkstätte erzeugt werden.

Die Überlassung (Cession) der zugewiesenen Lieferung an andere Personen, sei es gegen Entgelt oder unentgeltlich, ist nicht gestattet und würde zur Folge haben, dass die betreffenden Sorten von der Übernahme ausgeschlossen werden.

9. Zur Orientierung über die Preisverhältnisse dient das angefügte Verzeichnis II. Höhere Preise als diese können nicht bewilligt werden.

10. Die Ablieferungsorte für die zugewiesenen Sorten werden bei der Lieferungszuweisung bekannt gegeben.

Grundsätzlich wird als Ablieferungsort für Ledersorten für jene Offerenten, deren Wohnort sich in Böhmen befindet, die Landwehr-Monturs Übernahmscommission in Prag, für jene Offerenten, deren Wohnort sich im Bereiche des Landwehr-Commandos Krakau befindet, die Landwehr-Monturs-Übernahmscommission in Krakau, für jene Offerenten, deren Wohnort in Galizien (mit Ausnahme des Landwehr-Territorialbereiches Krakau) oder der Bukowina sich befindet, die Landwehr-Monturs Übernahmscommission in Lemberg, endlich für Offerenten, deren Wohnort in einem anderen Kronlande sich befindet, sowie für alle Offerenten auf Wollsorten das Landwehr Ausrüstungs Haupt Depot in Wien bestimmt werden.

Die Einlieferungs-Termine werden bei der Lieferungszuweisung bekannt gegeben werden. Dieselben werden in den Zeitraum vom 1 Juli bis Ende August 1898 fallen

11. Die einzuliefernden Sorten müssen sowohl hinsichtlich der Qualität des Materiales, als auch bezüglich der Form, der Dimensionen, des Gewichtes und der Confection den ärarischen Mustern vollkommen entsprechen. Diese Muster können in Wien beim Landwehr-Ausrüstungs Haupt Depot, in Prag beim Landwehr Infanterie Regiment Nr. 8, in Krakau beim Landwehr Infanterie-Regiment Nr 16 und in Lemberg beim Landwehr-Infanterie-Regiment Nr. 19 eingesehen werden Muster, Beschreibungen und Zeichnungen, zu den Fussbekleidungen auch Zuschneidepatronen können, über an das Ministerium für Landesvertheidigung zu richtendes Einschreiten, gegen Bezahlung vom Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien bezogen werden

12. Die Benützung von Maschinen ist gestattet.

In jedem Falle aber müssen die Fussbekleidungen durchaus genäht sein.

Zur Herstellung der Nähte dürfen bloss Kettenstich-, nicht aber auch Stepstich Maschinen verwendet werden.

13. Die eingelieferten Sorten werden vor ihrer Übernahme einer strengen und genauen Untersuchung unterzogen. Jene Sorten, welche nicht mustermässig sind, bleiben von der Übernahme ausgeschlossen.

Betreffs der Visitierung der Fussbekleidungen wird bemerkt, dass vorerst die innere Beschaffenheit derselben stichweise durch Auftrennen von einem Prozent (mindestens aber eines Paares) einer jeden Lieferungspartie nach Wahl der übernehmenden Commission untersucht wird.

Ist bei der stichweisen Untersuchung kein Anstand vorgekommen, so wird zur Visitierung der ganzen Lieferungspartie geschritten, wobei ein Zertrennen der Fussbekleidungen nicht mehr stattfindet.

Treten bei der stichweisen Visitierung Mängel in der inneren Beschaffenheit zutage, welche die Musterwidrigkeit der untersuchten Stücke zweifellos darthun, so wird die ganze Lieferungspartie sofort zurückgewiesen

Ergibt sich jedoch bei der Stichprobe bezüglich der Mustermässigkeit der untersuchten Stücke ein Zweifel, so wird die stichweise Visitierung auf die doppelte, nach Umständen selbst auf die dreifache Prozentzahl (mindestens aber auf zwei bis drei Paare) ausgedehnt.

Die anlässig der stichweisen Visitierung zertrennten Stücke werden, wenn deren Untersuchung keinen die Zurückweisung begründenden Anstand ergeben hat, auf Kosten des Ärars wieder hergestellt.

Sonst werden diese Stücke im zertrennten Zustande dem Lieferanten zurückgestellt, ohne dass diesem hieraus ein Ersatzanspruch erwächst. Rüstung und Wollsorten werden Stück für Stück untersucht.

14. Sorten, welche bei der Visitierung als nicht mustermässig befunden werden oder welche bis zum festgesetzten Lieferungstermine nicht abgeliefert werden, sind von der Übernahme ausgeschlossen.

15. Falls ein Kleingewerbetreibender (Verband) die Zurückweisung von Sorten für nicht begründet hält, so ist er berechtigt, um eine unparteiische Commission anzusuchen. Das bezügliche Ansuchen ist spätestens binnen vierzehn Tagen vom Tage der Zurückweisung beim Landwehr-Commando der betreffenden Übernahmsstelle, welche die Sorten zurückgewiesen hat, einzubringen.

Die unparteiische Commission, deren Zusammentritt das erwähnte Landwehr-Commando zu veranlassen hat, besteht aus einem Stabsofficier des Truppenstandes als Präses, aus zwei Hauptleuten (Rittmeistern) des Truppenstandes, aus einem Intendantur Beamten und aus drei Sachverständigen des Civilstandes, von welchen einen der Lieferant, einen die Übernahmsstelle uud einen das Handelsgericht über Ersuchen des Landwehr-Commandos zu bestimmen hat. Hiebei hat als Norm zu gelten, dass Personen, welche bei der Übernahme functioniert haben, in die unparteiische Commission nicht eintreten dürfen.

Ist das Handelsgericht nicht in der Lage, einen Sachverständigen namhaft zu machen, so hat sich das Landwehr-Commando an die betreffende Handels- und Gewerbekammer zu wenden.

Der von der Mehrzahl aller Commissionsmitglieder über Annahme oder Zurückweisung der Sorten — unter Zugrundelegung der Lieferungsbedingungen — gefasste Beschluss ist dergestalt als eine endgiltige Entscheidung anzusehen, dass keinem Theile eine weitere Beschwerdeführung, weder im administrativen noch im Rechtswege zusteht.

Die Kosten der unparteiischen Commission treffen in dem Falle, wenn sämmtliche der Commission vorgewiesenen Sorten als zur Übernahme nicht geeignet erklärt werden, den Lieferanten, im anderen Falle aber, d. h. wenn sämmtliche Sorten übernommen werden, das Landwehr-Ärar.

Wird jedoch bloss ein Theil der vorgewiesenen Sorten für nicht geeignet erklärt, so hat der Lieferant von den Gesammtkosten der unparteiischen Commission nur eine — dem Lieferwerte dieser nicht geeignet erkannten Sorten entsprechende — Quote zu tragen.

16. Die Bezahlung der Verdienstbeträge für die übernommenen Lieferungsobjecte erfolgt bei der k. k. Landwehr-Zahlstelle am Sitze der Übernahmsstelle gegen nach Scala II. und III gestempelte Quittung des Lieferanten.

Formular A für das Offert.
An das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

50 Kr. Stempel

Offert.

Ich N. N., wohaft zu . . . . . (Ort, Gasse und Hausnummer) in . . . . . (Kronland) erkläre hiemit, Schuhe jeder Anzahl und Grössenclasse (eventuell der n-ten Grössenclasse*) zu den vom Ministerium für Landesvertheidigung mit der Kundmachung vom October 1897 verlautbarten Preisen im Sinne der Bestimmungen dieser Kundmachung, welche mir vollkommen bekannt sind und denen ich mich vollkommen unterwerfe, liefern zu wollen.

Das Verzeichnis (die Verzeichnisse) über jene Kleingewerbetreibende, in deren Namen ich dieses Offert einreiche liegt (liegen) zu**).

N., am . . . . . 1897.

Unterschrift.
(Vor- und Zuname deutlich geschrieben).

Dass Herr N. N. in N. als selbständiger Schuster- (Riemer- etc.) Meister hierseits im Gewerbe-Register eingetragen ist und in Steuervorschreibung steht, wird hiemit bestätigt†).

Stampiglie der Gewerbe-Behörde. (Datum)

(Behördliche Unterfertigung.)

Dass Herr N. N. in N. das Schuster- (Riemer- etc.) Gewerbe in seiner Wohnung als Hausindustrie betreibt und hiebei keine gewerblichen Hilfsarbeiter (Gehilfen, Gesellen, Lehrlinge) beschäftigt, sondern sich nur der Mitwirkung der Angehörigen des eigenen Hausstandes bedient, wird bestätigt.

Stampiglie der Orts-Behörde (Datum).

(Behördliche Unterfertigung.)

Dass das Schuster- (Riemer- etc.) Gewerbe in der Aufenthalts-Gemeinde des Offerenten thatsächlich nach örtlicher Gewohnheit als Hausindustrie betrieben wird, wird hiemit bestätigt.

Stampiglie der Gewerbe-Behörde (Datum)

(Behördliche Unterfertigung.)

---

*) Die Offerenten auf Rüstungs- und Wollsorten haben die Worte „Schuhe jeder Anzahl und Grössenclasse“ wegzulassen und dafür die Anzahl und Gattung der Sorten, welche sie zu liefern beabsichtigen, anzugeben.

**) Dieser Satz ist bloss in jenen Offerten aufzunehmen, welche von Bevollmächtigten von Verbänden eingereicht werden.

†) Diese Bestätigung haben bloss die Offerte der Einzeln-Offerenten zu enthalten. Bei Verbänden ist die Bestätigung laut Formular B auf dem Verzeichnisse der Verbands-Mitglieder beizubringen.

Das auf der linken Hälfte ersichtliche Muster der Bestätigung hat für die selbständigen Meister, jenes auf der rechten Seite für jene Offerenten Giltigkeit, welche das betreffende Gewerbe als Hausindustrie betreiben.

Im übrigen wird wegen correcter Verfassung der Offerte auf den Punkt 2 der Kundmachung hingewiesen.

Formular B zum Verzeichnisse.

Verzeichniss

jener Kleingewerbetreibenden der Schuhmacher- (Sattler-, Riemer- etc) Profession aus dem Orte*) . . . . (Kronland), welche den Herrn . . . . . (Name, Charakter und Wohnort) ermächtigt haben, auf die vom Ministerium für Landesvertheidigung mit der Kundmachung vom October 1897 ausgeschriebene Lieferung in ihrem Namen ein Offert einzureichen, die bezügliche Bestellung entgegen zu nehmen, die Ablieferung der bestellten Sorten zu bewirken und den Verdienstbetrag zu beheben

Der Kleingewerbetreibenden			
Vor- und Zuname	Wohnung		eigenhändige Namens-Unterfertigung
	Gasse	Haus Nr.	

u. s. w.

N., am . . . . . 1897.

N. N**).
als Bevollmächtigter.

Dass die oben verzeichneten . . . ***) Personen als selbständige Schuhmacher- (Sattler, Riemer etc.) Meister hierseits im Gewerberegister eingetragen sind und in Steuerverschreibung stehen, wird hiemit bestätigt.†)

Stampiglie der Gewerbe Behörde

N., am . . . 1897.

(Behördliche Unterf rtigung.)

Dass die oben verzeichneten . . . ***) Lieferungswerber das Schuster- (Riemer- etc.) Gewerbe in ihren Wohnstätten als Hausindustrie betreiben und hiebei keine gewerblichen Hilfsarbeiter (Gehilfen, Gesellen, Lehrlinge) beschäftigen, sondern sich nur der Mitwirkung der Angehörigen des eigenen Hausstandes bedienen, wird hiemit bestätigt.

Stampieglie der Orts-Behörde

(Datum)

(Behördliche Unterfertigung.)

Dass das Schuster- (Riemer- etc.) Gewerbe in der Aufenthaltsgemeinde der obigen Lieferungswerber thatsächlich nach örtlicher Gewohnheit als Hausindustrie betrieben wird, wird hiermit bestätigt.

Stampiglie der Gewerbe-Behörde

(Datum)

(Behördliche Unterfertigung.)

*) Umfasst ein Verband Kleingewerbetreibende aus mehreren Ortschaften, so ist für die Kleingewerbetreibenden jeder Ortschaft je ein abgesondertes Verzeichnis zu verfassen.

**) Ist der Bevollmächtigte selbst ein Kleingewerbetreibender und wünscht auch er einen Lieferungsantheil zu erhalten, so ist sein Name ebenfalls in das Verzeichnis, und zwar an erster Stelle aufzunehmen.

***) Hier ist die Anzahl der im Verzeichnisse angeführten Kleingewerbetreibenden anzusetzen.

†) Das auf der linken Hälfte ersichtliche Muster der Bestätigung hat für die selbstständigen Meister, jenes auf der rechten Seite für Lieferungswerber Giltigkeit, welche das betreffende Gewerbe als Hausindustrie betreiben.

Verzeichnis I.

über die zu liefernden Sorten.

Benennung der Sorten	Anzahl	
Blusen für Landwehr-Fusstruppen	Stück	2400
Pantalon für Landwehr-Fusstruppen	„	2450
Uhlanken mit Egalisierung für Landwehr-Uhlanen	„	300
Stiefelhosen für Landwehr-Uhlanen	„	300
Leibbinden	„	400
Schuhe, lederne (nach neuem Muster) *)	Paar	15200
Hosenriemen	Stück	2000
Leibriemen mit Schnalle, für Landwehr-Fusstruppen	„	2000
Leibriementaschen zum Bajonett für das Repetiergewehr	„	2000
Gewehrriemen	„	2000
Mantelriemen mit 2 Schnallenstücken	„	2000

*) Zu jedem Paar Schuhe gehören 80 Stück Sohlennägel, welche jedoch nicht einzuschlagen, sondern vom Lieferanten separat zuzulegen sind.

Verzeichnis II.

über die Lieferpreise.

Benanntlich	Einheits Preis fl.	kr	Sage			
1 Stück Pantalon für Landwehr-Fusstruppen	3	86	drei	Gulden	achtzigsechs	Kreuzer
1 „ Bluse „ „ „	4	15	vier	„	fünfzehn	„
1 „ Uhlanka für Landwehr-Uhlanen	6	60	sechs	„	sechzig	„
1 „ Stiefelhose für Landwehr-Uhlanen	4	78	vier	„	siebzigacht	„
1 „ Leibbinde	—	50			fünfzig	„
1 Paar Schuhe, lederne der 7. Grössengattung	5	11	fünf	„	eilf	„
1 „ „ „ „ 8 „	5	06	fünf	„	sechs	„
1 „ „ „ „ 9. „	4	94	vier	„	neunzigvier	„
1 „ „ „ „ 10. „	4	96	vier	„	neunzigsechs	„
1 Stück Hosenriemen	—	19			neunzehn	„
1 „ Leibriemen mit Schnalle, für Landwehr-Fusstruppen	—	53			fünfzigdrei	„
1 Stück Leibriementasche zum Bajonnett für das Repetiergewehr	—	22			zwanzigzwei	„
1 Stück Gewehrriemen	—	35			dreissigfünf	„
1 „ Mantelriemen mit 2 Schnallenstücken	—	12			zwölf	„

Wien, im October 1897.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

Obwieszczenie.

Ministerstwo obrony krajowej zamierza przedmioty umundurowania i uzbrojenia, poniżej w wykazie I. wyszczególnione nabyć u drobnych przemysłowców.

Dla ubiegających się o dotyczące dostawy służyć mają za prawidło następujące postanowienia:

1. W dostawie mogą brać udział tylko majstrowie osiadli w Królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych, upoważnieni kartą przemysłową Władzy przemysłowej do samodzielnego wykonywania dotyczącego przemysłu i którzy owe przedmioty wyrabiają rzeczywiście we własnym warsztacie. Nie wolno im być członkami spółki dostawowej zaopatrującej c. i k. wojsko lub c. k obronę krajową pod warunkami w punkcie 3 wzmiankowanymi mogą brać udział także ci drobni przemysłowcy, którzy trudnią się wyrobem tych przedmiotów w przemyśle domowym.

2. Każdy z tych drobnych przemysłowców może wziąć udział w dostawie podług własnego wyboru albo samodzielnie albo jako członek związku drobnych przemysłowców. W pierwszym przypadku winien sam podać ofertę wygotowaną według formularza A poniżej umieszczonego.

Drobni przemysłowcy, łaczący się z sobą w związek w celu wykonania dostawy, winni naprzód wybrać pełnomocnika, który następnie nadesłać ma ofertę wygotowaną według powyższego wzoru, z dołączeniem spisu tych drobnych przemysłowców, których reprezentuje. Formularz tego spisu jest także niżej pod B. podany.

Jeżeli pełnomocnik jest reprezentantem związku majstrów szewskich a zarazem także związku majstrów rymarskich itp., winien podać oddzielne oferty ze spisami w imieniu majstrów szewskich, jak i w imieniu innych majstrów.

Również nie wolno zamieszczać w tym samym spisie majstrów samodzielnych i tych drobnych przemysłowców, którzy dotyczące rzemiosło wykonywają jako przemysł domowy.

3. Potwierdzenia Władzy, tyczące się uprawnienia (punkt 1), a które ubiegający się o dostawę mają na ofertach (spisach) umieszczać, podane są w formularzach A. i B.

Oferty (spisy) nie opatrzone tem potwierdzeniem, nie będą uwzględnione.

4 Drobni przemysłowcy, będący członkami związków, nie mogą podawać jednocześnie oferty we własnem imieniu. Również żaden drobny przemysłowiec nie może należeć zarazem do dwóch lub więcej związków.

5. Oferty opatrzone znaczkami stęplowymi 50 centowymi powinny nadejść do Ministerstwa obrony krajowej najpóźniej aż do dnia 7 grudnia 1897 godziny 12 w południe.

Oferty przysyłać należy w kopertach zapieczętowanych; na kopertach tych dopisać należy pod adresem: „Oferta na dostawę przedmiotów skórzanych (wełnianych) przez drobnych przemysłowców“.

Oferty nadchodzące zapóźno lub nadsyłane telegraficznie nie będą uwzględnione.

6. Nie wymaga się nadsyłania próbek ani złożenia kaucyi.

7. Wartość pieniężna jednej partyi dostawowej będzie zależała od ogólnej ilości drobnych przemysłowców ubiegających się o dostawy w stosunku do rozpisanej ilości dostawy.

Co do obuwia Ministerstwo obrony krajowej zastrzega sobie zgodnie z osnową formularza oferty, że klasy wielkości obuwia jakie poszczególni drobni przemysłowcy (związki) mają dostarczyć, samo oznaczać będzie przy zamówieniu; ubiegający się (związki) życzący sobie dostarczyć pewnych klas wielkości, winni wyrazić to w ofercie a życzenia ich w tym względzie będą według możności uwzględnione.

8. Przedmioty dostarczyć się mające powinni ci drobni przemysłowcy, którym dostawa zostanie poruczona, wykonać we własnych warsztatach.

Poruczonej dostawy nie wolno odstępować innym osobom ani za wynagrodzeniem ani bezpłatnie i odstąpienie miałoby taki skutek, że dotyczące przedmioty byłyby wyłączone od przyjęcia.

9. Do obznajmienia się ze stosunkami cen służy dołączony wykaz II. Ceny wyższe od tych nie mogą być przyzwolone.

10. Miejsca odstawy poruczonych przedmiotów oznajmione będą przy poruczaniu dostawy.

Zasadniczo wyznaczać się będzie jako miejsce odstawy przedmiotów skórzanych, dla tych oferentów, których miejsce zamieszkania znajduje się w Czechach, Komisyę odbiorczą mundurów obrony krajowej w Pradze, dla tych oferentów, których miejsce zamieszkania znajduje się w okręgu Komendy obrony krajowej w Krakowie, Komisyę odbiorczą mundurów obrony krajowej w Krakowie, dla tych oferentów, których miejsce zamieszkania znajduje się w Galicyi (z wyjątkiem krakowskiego obszaru terytoryalnego obrony krajowej) lub na Bukowinie, Komisyę odbiorczą mundurów obrony krajowej we Lwowie, nakoniec dla oferentów których miejsce zamieszkania znajduje się w innym kraju koronnym, jakoteż dla wszystkich oferujących na przedmioty wełniane. Skład główny rynsztunków obrony krajowej w Wiedniu.

Terminy odstawy oznajmione będą przy poruczaniu dostawy. Przypadać one będą w czasie od 1 lipca do końca sierpnia 1898.

11. Przedmioty dostarczyć się mające p winny całkiem odpowiadać wzorom skarbowym tak co do jakości materyału, jak i co do formy wymiarów, wagi i wykończenia. Wzory te można oglądać w Wiedniu, w składzie głównym rynsztunków obrony krajowej, w Pradze w pułku piechoty obrony krajowej Nr. 8, w Krakowie w pułku piechoty obrony krajowej Nr. 16, a we Lwowie w pułku piechoty obrony krajowej Nr. 19. Wzory, opisy i rysunki, do obuwia, także patrony, można za podaniem prośby do Ministerstwa obrony krajowej nabywać za zapłatą w składzie głównym rynsztunków obrony krajowej w Wiedniu.

12. Maszyn pozwala się używać, w każdym jednak razie obuwie powinno być całe szyte. Do wykonania szwów wolno używać tylko maszyn szyjących ściegiem łańcuszkowym a nie wolno używać stebnujących.

13. Przedmioty dostawione poddaje się przed odbiorem ścisłej i dokładnej rewizyi. Przedmioty nie odpowiadające wzorom są od odbioru wyłączone.

Co do rewizyi obuwia nadmienia się, że naprzód bada się przymioty wewnętrzne wyrywkowo podług wyboru komisyi odbierającej, przez rozprucie jednego procentu (najmniej zaś jednej pary) każdej partyi dostawionej.

Jeżeli rewizya wyrywkowa nie dała powodu do żadnego zarzutu, przystępuje się do badania całej partyi, przyczem już nie rozpruwa się obuwia.

Jeżeli przy rewizyi wyrywkowej przymioty wewnętrzne okażą się wadliwymi i będzie niewątpliwie udowodnione, że sztuki badane nie odpowiadają wzorom, cała dostawiona partya zestanie niezwłocznie odrzucona.

Jeżeli zaś przy rewizyi wyrywkowej powstanie wątpliwość, czy sztuki badane odpowiadają wzorom, rewizya wyrywkowa rozciągnięta będzie na podwójną a według okoliczności potrójną ilość procentową (najmniej zaś na dwie lub aż trzy pary).

Sztuki rozprute przy rewizyi wyrywkowej, jeżeli przy ich badaniu nie powstanie zarzut uzasadniający odrzucenie, zostaną na koszt skarbu naprawione. W przeciwnym razie te sztuki rozprute zwrócone będą dostawcy, który w skutek tego nie nabywa prawa do żadnego wynagrodzenia. Rynsztunki i przedmioty wełniane badane będą każda sztuka osobno.

14. Przedmioty uznane przy rewizyi za nieodpowiadające wzorom lub nie odstawione aż do wyznaczonego terminu dostawy, są wyłączone od odbioru.

15. Drobny przemysłowiec (związek) poczytujący odrzucenie za nieuzasadnione, ma prawo prosić o zwołanie komisyi bezstronnej. Prośbę tę wnieść należy w przeciągu dni czternastu od odrzucenia do komendy obrony krajowej tego biura odbiorczego, które przedmioty odrzuciło.

Komisya bezstronna, którą zwołać ma rzeczona komenda obrony krajowej składa się z oficera sztabowego pocztu czynnego, który jest jej prezesem, z dwóch kapitanów pocztu czynnego, z urzędnika intendentury i z trzech biegłych stanu cywilnego, z których jednego wyznacza d stawca, jednego biuro odbiorcze a jednego sąd handlowy na prośbę komendy obrony krajowej. Pod tym względem przyjmuje się za prawidło, że osoby które były czynne przy odbiorze, nie mogą wejść w skład komisyi bezstronnej.

Jeżeli sąd handlowy nie może podać biegłego, komenda obrony krajowej winna zwrócić się do izby handlowo-przemysłowej.

Uchwała, z wzięciem za podstawę warunków dostawy wydana przez większość wszystkich członków komisyi, na przyjęcie lub odrzucenie przedmiotów, uważana być ma za decyzyę ostateczną, w tym sposobie, że żadnej stronie nie służy dalsze odwołanie się ani na drodze administracyjnej ani na drodze prawa.

Jeżeli wszystkie przedmioty komisyi okazane będą uznane za niezdatne do przyjęcia, koszta komisyi bezstronnej ponosi dostawca; w przeciwnym razie, jeżeli wszystkie przedmioty zostaną przyjęte, ponosi je skarb obrony krajowej.

Jeżeli zaś tylko część okazanych przedmiotów uznaną będzie za niezdatną, dostawca ponieść ma tylko taką część ogólnej sumy kosztów komisyi bezstronnej, jaka odpowiada wartości dostawowej owych przedmiotów za niezdatne uznanych.

16 Należytości za objęte przedmioty dostawcy wypłaca c. k. biuro płatnicze obrony krajowej w siedzibie biura odbiorczego za kwitami dostawcy ostęplowanymi według skali II i III.

Formularz A. do oferty.

Do c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

Stem na 50 ct.

Ja N.

Oferta.

N., zamieszkały w . . . . . (miejsce, ulica i numer domu) w . . . . . , (kraj koronny) oświadczam niniejszem, że chcę dostarczyć obuwia w jakiejkolwiek ilości i jakiejkolwiek klasy wielkości (według okoliczności N-tej klasy wielkości)*) po cenach przez Ministerstwo obrony krajowej obwieszczeniem z października 1897 ogłoszonych i z zastosowaniem się do postanowień tego obwieszczenia, które są mi doskonale znane i którym poddaję się całkowicie.

Dołączam**) spis (spisy) tych drobnych przemysłowców, w których imieniu podaję niniejszą ofertę.

N., dnia . . . . . 1897.

Podpis.

Imię i nazwisko wyraźnie napisano).

*) Podając ofertę na rynsztunki i przedmioty wełniane, należy opuścić wyrazy „obuwia w jakiejkolwiek ilości i jakiejkolwiek klasy“ a natomiast podać ilość i rodzaj przedmiotów, które mają być dostarczone.

**) Zdanie to umieszczać należy tylko w tych ofertach, które podają pełnomocnicy związków.

Potwierdza się niniejszem†), że pan N. N. w N. jest zapisany w tutejszym regestrze przemysłowym jako samodzielny majster szewski (rymárski itp.) i podlega opodatkowaniu.

Pieczęć władzy przemysłowej (Data).

(Podpis Władzy).

Potwierdza się niniejszem, że pan N. N. w N. trudni się przemysłem szewskim (rymarskim itd.) w swojem mieszkaniu jako przemysłem domowem i nie zatrudnia w nim żadnych pomocników przemysłowych (czeladników, towarzyszów, uczniów) lecz używa do pomocy tylko członków własnego gospodarstwa domowego.

Pieczęć władzy miejscowej (Data).

(Podpis Władzy).

Potwierdza się niniejszem, że w gminie pobytu oferenta przemysł szewski (rymarski itp.) jest rzeczywiście wykonywany według zwyczaju miejscowego jako przemysł domowy.

Pieczęć władzy przemysłowej (Data).

(Podpis Władzy).

---

†) Potwierdzenie to zawierać mają tylko oferty pojedynczych oferentów. Co do związków podać należy potwierdzenie podług formularza B. na spisie członków związku.

Wzór potwierdzenia podany na lewej połowie, odnosi się do majstrów samodzielnych, podany zaś z prawej strony, do tych oferentów, którzy dotyczące rzemiosło uprawiają jako przemysł domowy.

Zresztą gwoli poprawnego wygotowywania ofert odsyła się do punktu 2 obwieszczenia.

Formularz B. do spisu.

S p i s

tych drobnych przemysłowców profesyi szewskiej (siodlarskiej, rymarskiej itd.) z miejsca*) . . . . . (kraju koronnego) którzy upoważnili pana . . . . . (Nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania), żeby w ich imieniu podał ofertę na dostawę rozpisaną przez Ministerstwo obrony krajowej obwieszczeniem z października 1897, przyjął dotyczące zamówienie, odstawił przedmioty zamówione i odebrał należytość.

Drobnych przemysłowców			
Imię i nazwisko	Mieszkanie		Podpis własnoręczny
	Ulica	Nr. domu	

i t. d.

N., dnia . . . . . 1897.

N. N.**).
jako pełnomocnik.

Potwierdza się niniejszem, że wymienione powyżej . . . . . ***) osób zapisane są w tutejszym regestrze przemysłowym jako samodzielni majstrowie szewscy (siodlarscy, rymarscy itp.) i podlegają opodatkowaniu†).

N., dnia . . . . . 1897.

Pieczęć władzy przemysłowej (Podpis władzy).

Potwierdza się niniejszem, że . . . . . ***) ubiegający się o dostawę, powyżej wymienionych, trudnią się przemysłem szewskim (rymarskim itp. w swoich mieszkaniach jako przemysłem domowym i nie zatrudniają w nim żadnych pomocników (czeladników, towarzyszów, uczniów), lecz używają do pomocy tylko członków własnego gospodarstwa domowego.

Pieczęć władzy miejscowej (Data).

(Podpis władzy).

Potwierdza się niniejszem, że w gminie pobytu osób powyższych ubiegających się o dostawę przemysł szewski (rymarski itp.) jest rzeczywiście wykonywany według zwyczaju miejscowego jako przemysł domowy.

Pieczęć władzy przemysłowej (Data).

(Podpis Władzy).

---

*) Jeżeli do związku należą drobni przemysłowcy z kilku miejscowości, wygotować należy osobny spis drobnych przemysłowców każdej miejscowości.

**) Jeżeli pełnomocnik jest także drobnym przemysłowcem i chce również mieć udział w dostawie, winien nazwisko swoje zamieścić w spisie a to na pierwszem miejscu.

***) Tutaj podać należy ilość drobnych przemysłowców w spisie przytoczonych.

†) Wzór potwierdzenia podany na lewej połowie odnosi się do majstrów samodzielnych podany zaś z prawej strony do tych ubiegających się o dostawę, którzy dotyczące rzemiosło uprawiają jako przemysł domowy.

Wykaz I

przedmiotów które mają być dostarczone.

Nazwa przedmiotów	Ilość	
Bluz dla wojsk pieszych	Sztuk	2400
Spodni obrony krajowej	„	2450
Ułanek z egalizacyą, kompastami i pętlami naramiennemi dla ułanów, obrony krajowej	„	300
Spodni do butów	„	300
Opasek	„	400
Obuwia skórzanego (według nowego wzoru*)	par	15200
Pasków do spodni	sztuk	2000
Pasów ze sprzączką dla wojsk pieszych obrony krajowej	„	2000
Pochew do pasa na bagnet do karabinu repetierowego	„	2000
Rzemieni do karabinów	„	2000
Rzemieni do płaszczów z 2 sprzączkami	„	2000

*) Do każdej pary obuwia dołączyć należy 80 sztuk gwoździ podeszwowych, których jednak nie należy wbijać, lecz dostawca ma je dostarczyć osobno.

Wykaz II.

cen dostawowych.

mianowicie	Cena jednego przedmiotu zł.	ct.	wyraźnie
1 sztuka spodni dla wojsk pieszych obrony krajowej	3	86	trzy złote ośmdziesiątsześć centów
1 sztuka bluz dla wojsk piesz. obrony kraj.	4	15	cztery „ piętnaście „
1 „ ułanek dla ułanów obrony krajowej	6	60	sześć „ sześćdziesiąt „
1 „ spodni do butów dla ułanów obrony krajowej	4	78	cztery „ siedmdziesiątośm „
1 „ opasek	—	50	pięćdziesiąt „
1 para obuwia skórzanego 7 klasy wielkości	5	11	pięć „ jedenaście „
8 „ „	5	06	pięć „ sześć „
9 „ „	4	94	cztery „ dziewięćdziesiątcztery ct
10 „ „	4	96	cztery „ dziewięćdziesiątsześć ct
1 sztuka pasków do spodni	—	19	dziewiętnascie centów
1 „ pasów ze sprzączką, dla wojsk pieszych obrony krajowej	—	53	pięćdziesiąttrzy „
1 „ pochew do pasa na bagnet do karabinu repetierowego	—	22	dwadzieściadwa „
1 „ rzemieni do karabinu	—	35	trzydzieścipięć „
1 „ rzemieni do płaszczy z 2 sprzączkami	—	12	dwanaście „

Wiedeń, 2 października 1897.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

L. 5914 (8874 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 35 zł. aw. zpn. na rzecz Fewla Sigala publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 75 gminy kat. Derewnia i 352 gminy Bojaniec objętych do masy spadkowej Srula Deutschera należących na dzień 3 listopada i 1 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego Sąau.

Cena wywołania wyk. hip. l. 75 zł. gminy Derewnia stanowi kwotę 65 zł. zaś wyk. hip. l. 352 gminy Bojaniec kwotę 30 zł. aw.

Wadyum 6 zł. 50 ct. w. a. względnie 3 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mosty w. dnia 22 września 1897.

L. 2454 (8875 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 350 zł. w. a. z pn. na rzecz Mechla Rotha publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 972 gminy katastralnej Mosty wielkie objętej, a składającej się z parceli budowlanej lk. 67 i domu Nr. 79 na tej parceli znajdującego się własność dłużnika Wolfa Rotha stanowiącej na dzień 22 października 1897 i na dzień 22 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Cena wywołania 1800 zł. w. a.

Wadyum 180 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty w, dnia 7 września 1897.

Konkursa.

L. 88961 (8833 2—3)

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Niwiskach w powiecie kolbuszowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł, ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 180 zł na codziennego posłańca pieszego do Kolbuszowy i napowrót,

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 listopada br do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów dnia 26 października 1897.

L. 1848 (8837 1—3)

Dwóch dyetaryuszów z szybkiem i zczytelnem pismem w języku polskim i niemieckim znajdzie zaraz pomieszczenie przy tutejszym sądzie z dzienną płacą po 80 ct. aw.

Zgłoszenia ustne lub piśmienne do dyrekcyi kancelaryi.

Sanok dnia 3 listopada 1897.

L. 88930 (8832 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Zgłobieniu w powiecie rzeszowskim i w Komarówce w powiecie buczackim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Pobory dla Zgłobienia: płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 240 zł. na codziennego posłańca pieszego do Rzeszowa i napowrót.

dla Komarówki: płaca rocznych 150 zł ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 400 zł. za jazdy psłańcze 3 razy i posłańca pieszego 2 razy dziennie do stacyi kolei żelaznej tam i na powrót.

Podania należy wnieść o pierwszą najpóźniej do 15, zaś o następną najpóźniej do 8 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów dnia 26 października 1897.

L. 1219 (8855 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Horodence rozpisuje konkurs na posadę lustratora z płacą roczną 900 zł. i zwrotem kosztów podróży z uchwalonej budżetem rubryki.

Ubiegający wykazać się winien znajomością rachunkowości i świadomością pełnienia obowiązku kontroli nad majątkiem gmin.

Pożądanym jest egzamin państwowy z rachunkowości i praktyka przy Wydziale powiatowym lub krajowym.

Termin zgłoszenia do 30 lisopada 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 23591 (8773 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną w Ameryce rzekomo pozostającą Annę Lis z Żukowic nowych, że w skutek pozwu Agaty z Lisów Wilkowej przeciw niej i innym o zniesienie współwłasności realności lwh. 465 gm. Żukowice nowe objętej pod dniem 18 maja 1897 l. 15478 wniesionego, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 6 grudnia 1897 i odnośną rezolucyę kuratorowi dla niej w osobie adw. dr. Malawskiego ustanowionego doręczono, wzywając ją, aby informacyi kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika dla siebie obrała, gdyż w innym razie szkodliwe skutki swego zaniedbania sobie samej przypisze.

Tarnów, dnia 31 lipca 1897.

L. 11287 (8812 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Brodach uwiadamia niewiadome z miejsca pobytu Gittlę Balaban, Sprincę Balaban i Gittlę Balaban spadkobierczynię Abrahama Balabana że Jutte Czarne Halpern wniosła przeciw nim i innym osobom pod dniem 31 Maja 1892 l. 8607 pozew do ustnej rozprawy o własność realności objętej wbl. 1046 księgi gr. gminy Brody i że dla nich kuratorem adta Dr. Bernarda Grossa w Brodach ustanowiono, wreszcie że do rozprawy w tym sporze termin na dzień 3 listopada 1897 godz. 9 rano w Sądzie tut. wyznaczono.

Wzywa się zatem Gittlę Bałaban Sprincę Balaban i Gittle Balaban (spadkob. Abrahama), aby ustanowionemu kuratorowi możliwych środków obrony udzieliły lub sądowi innego pełnomocnika wskazały, gdyż inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Brody 4 października 1897.

L. 96.101.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 października do 3 listopada 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Brzesko	Filipowice (ob. dw.)
	Brzozów	Jabłonica polska.
	Buczacz	Manasterzyska.
	Gorlice	Strożówka
	Kamionka	Peratyn.
	Pilzno	Demboszyn.
	Tarnopol	Chomy ad Oberzańce.
	Tłumacz	Pszeniczniki.
Wąglik	Bochnia	Popędzyna (ob. dw.).
	Horodenka	Dżurków.
Róża wąglikowa	Gorlice	Olszyny, Zagorzany.
	Kamionka	Ohladów, Rakobuty.
	Kraków	Łuczanowice.
	Podhajce	Bieniawa.
	Rohatyn	Nastaszczyn.
	Skałat	Faszczówka, Kokoszyńce, Krzywe, Sorocko, Soroka Wolica
	Trembowla	Boryczówka, Kobyłowłoki.
	Zbaraż	Korszyłówka.
Pomór świń	Bochnia	Borek, Bratucice, Swiniarów.
	Borszczów	Babińce ad Krzywcze, Dzwinogród, Okopy z Kozaczówką, Olchowiec, Tarnawka, Zieleńce, Zwiahel
	Brody	Bratków, Gaje Smoleńskie (Sydonćwka), Koninszków, Niemiacz, Pieniaki, Podkamień, Ponikowica, Sterkowce ad Mikołajów Strzemilcze, Żwyżyn.
	Brzesko	Mokrzyska (Zagrody), Zdrochec (ob. dw.).
	Brzeżany	Kotor (ob. dw.).
	Cieszanów	Lisiejamy.
	Czortków	Biała, Uhryń.
	Dąbrowa	Miechowice wielkie, Szczucin (ob. dw.).
	Dobromil	Przedzielnica (ob. dw.).
	Drohobycz	Dobrowlany, Gaje niżne, Horucko, Łużek dolny, Manaster, Michałowice, Neudorf, Poczajowice, Podbuż, Popiele, Rabczyce, Raniowice, Rolów, Wacowice Wróblowice.
	Gródek	Domażyr (ob dw.).
	Jarosław	Nielepkowice, Skołoszów, Wietlin.
	Jaworów	Nahaczów Tuczapy.
	Kamionka	Chołojów (Babicze), Derewlany, Dmytrów, Lisko, Mukonie, Niestanice, Płowe, Strychanka.
	Kolbuszowa	Kopcie, Mazury, Mechowiec, Wola wilcza, Zielonka.
	Łańcut	Kurykówka.
	Lwów	Czerepin, Czerkasy, Dobrzany, Horbacze, Kuhajów Łany, Ostrów, Popielany.
	Mościska	Buchowice, Czyszki, Czyżowice, Hussaków, Złotkowice.
	Myślenice	Bieńkówka, Droginia, Rabka, Rudnik, Skomielna biała, Sułkowice.
	Nisko	Cholewiana góra, Kopki, Pysznica (Sudoły), Steinau
	Pilzno	Grudna dolna (ob. dw.), Łęki górne.
	Podgórze	Buków, Jurczyce, Rzozów.
	Podhajce	Bohatkowce, Rosochowaciec (ob dw.)
	Przemyśl	Hurko, Wolawa, Wola bolestraszycka
	Przemyślany	Chlebowice świer., Laszki król., Wołków.
	Rawa ruska	Dziewięcierz, Kamionka wołoska. Lubycza kniaź. wieś, Parypsy, Rzyczki, Szalenik, Tyniatyska, Uhnów
	Rohatyn	Jawcze, Knihynicze, Kulce, Załanów, Załuże.
	Ropczyce	Nagowczyna
	Rudki	Andryanów, Czudowice, Grabowna, Horożana mała, Hoszany, Jasionów, Kahujów, Koniuszki tul., Łowczyce. Tuligłowy, Wankowice.
	Sambor	Babina, Baranczyce, Czerkawa, Czukiew, Dublany, Łąka szlach. i rustyk., Majnicz, Mokrzany, Nowoszyce, Prusy, Siekierzyce, Wołoszcza.
	Skałat	Bilitówka, Bucyki, Leżanówka, Łuka mała, Mołczanówka, Okno, Pajówka, Połupanówka, Rosochowaciec, Rożyska, Skałat, Supranówka, Touste, Zielona
	Sokal	Baranie peretoki, Zawonia ad Sielec.
	Stanisławów	Drohomirczany, Hanusowce, Jamnica, Pobereże.
	Staremiasto	Busowisko, Turze.
	Stryj	Skole wieś, Stryj, Wierczany.
	Tarnobrzeg	Antoniów, Chwałowice, Majdan zbydn., Sobów, Zbydniów.
	Tarnopol	Bajkowce, Borki wielkie, Czystyłów, Iwaczów górny, Łuka wielka, Pleszkowce, Suszczyn, Tarnopol, Worobijówka.
	Tarnów	Łękawka.
	Trembowla	Dołhe, Janów, Słobódka janowska.
	Wadowice	Ochodza.
	Złoczów	Chrabużna, Kalue, Pomorzany, Uhorce, Usznia.
	Żółkiew	Wieczorki, Zameczek.
	Żydaczów	Demnia, Lachowice, Stulsko, Weryń.
	Żywiec	Rajcza, Wieprz (ob. dw.).
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Babice, Bulowice, Kozy, Lipnik, Papierna ad Osiek (ob dw.), Wilkowice.
	Bochnia	Barczków, Bienkowce, Jodłówka, Niedary, Niepołomice, Popędzyna, Rzerawa, Ujście solne, Wola dzwińska, Wrzępia, Wyżyce.
	Bohorodczany	Mołotków, Niewoszyn, Porohy.
	Borszczów	Babińce ad Krzywcze, Bereżanka, Borszczów, Burdiakowce, Chudykowce, Dębówka, Horoszowa, Iwanków, Kapuścińce, Konstancya, Kozaczyzna, Kudryńce, Krzywcze górne, Łanowce, Łosiacz (ob. dw.), Niwra, Nowosiółka (Młynówka), Piłatkowce, Pukłaki ad Słobódka turyl., Szyszkowce, Tarnawka, Wierzchniakowce, Załucze, Zbrzyś krągła, Zielińce.
	Brody	Gaje Smoleńskie, Jazłowczyk, Koniuszków, Monasterek, Mikołajów (Adamówka), Orzechowczyk, Ratyszcze, Smolno, Stare brody, Turze, Wertełka, Wierzbowczyk.
	Brzesko	Bielcza, Kwików, Łęki, Mokrzyska, Rajsko, Rylowa, Strzelcze małe i wielkie, Szczurowa, Wola przemyk., Wola radłowska, Zaborów.
	Brzeżany	Glinna, Helenków, Hucisko, Litiatyn, Mieczyszczów, Rohaczyn wieś i miasto, Słobódka, Ułaniecka ad Kozówka.
	Brzozów	Blizne, Dynia, Grabówka, Hroszówka, Humniska, Jałonica ruska, Izdebniki, Jabłonka, Końskie, Krzemienna, Krzywe, Malinówka, Niebocko, Obarzyn, Przysietnica, Ulucz, Wydrna.
	Buczacz	Berezówka, Jarhorów, Korościatyn, Niskołyzy, Rzepińce, Wyczułki.
	Chrzanów	Gromiec.
	Cieszanów	Basznia górna i dolna, Bihale, Borowa góra, Burgau, Cewków, Chotylub, Cieszanów, Dąbrowa, Dzików stary, Felsendorf, Freifeld, Huta rożaniecka, Huta stara, Lipsko, Lubliniec nowy i stary, Młodów, Moszczanica, Niemstów, Narol miasto i wieś, Nowe sioło, Oleszyce miasteczko i wieś, Opaka, Płazów, Stare sioło, Szczutków, Sucha wola, Ułazów, Wulka zapałowska, Załuże, Zapałów, Żuków.
	Czortków	Byczkowce, Dawidkowce, Swidowa, Szmańkowce.
	Dąbrowa	Adamierz, Borosowa, Ćwików, Dąbrówka gorz., Gorzyce, Hubenice, Lubaszów (ob. dw.), Maniów, Pawłów, Targowisko.
	Dobromil	Arłamów, Borownica, Dobromil, Hubice, Krościenko, Kwaszenica, Lacko, Łopusznica, Nanowa, Pietnice, Posada nowom., Przedzielnica, Rybotycze, Starzawa, Stebnik, Truszowice, Trzcianiec, Wojtkowa.
	Dolina	Bełelów, Bolechów, Bolechów ruski, Cerkiewna, Hoszów, Jakubów, Jaworów, Niniów dolny, Perehinsko (Angiełów), Podbereż, Rachin, Słoboda bolechowska, Sołuków, Witwica (ob. dw.).
	Drohobycz	Bilcze, Dereżyce, Dołhe ad Podbóż, Gaje niżne, Hubicze, Horucko, Kołpiec, Kropiwnik nowy, Manasterderez, Michalowice, Neudorf, Poczajowice, Rychcice, Saska kam., Solec, Truskawiec, Ugarssberg
	Gorlice	Bartne, Bednarka, Bodaki, Długie, Dominikowice, Gorlice, Gładyszów, Henczowa, Klimkówka, Krywa, Kumkowa, Leszczyny, Łosie, Męcina wielka, Małastów, Moszczenica, Nomica, Pętna, Przegonina, Pstrążne, Radocyna, Ropica ruska, Rozdziele, Rychwałd, Smerekowice, Stróżówka, Siary, Sękowa, Sokół, Szymbark, Staszkówka, Wapienne, Wołowiec Zagorzany.
	Gródek	Bar, Brunderf, Cuniów, Doliniany, Karaczynów, Lubień wielki, Małkowice, Mszana, Porzecze gród. Schönthal, Suchowola, Uherce niezab., Weissenberg, Wołczuchy, Wroców.
	Grybów	Biała wyżnia, Królowa ruska, Krużlowa wyżna i niżna, Mogilno, Mszalnica, Polany, Posadowa, Ptaszkowa Stara wieś, Stróżna (Koczanka), Świegocin ad Korzenna.
	Horodenka	Łuka, Woronów ad Niezwiska.
	Husiatyn	Czernokoniecka wola, Czernokońce małe, Szydłowce.
	Jarosław	Adamówka, Cieczanin mały, Cieplice, Czerniawka, Czerwona wola, Dabrowica, Dybków, Kidałowice, Konstantynówka Krasne, Michałówka, Mołodycz, Morawsko, Nowa grobla, Pełkinie, Pruchnik miasto, Rudka, Ryżkowa wola, Sieniawa Słoboda, Surochów, Tyniowice, Zaradawa.
	Jasło	Brzezowa, Czekaj, Desznica, Folusz, Jaworze, Krempna, Łysa góra, Osiek, Pielgrzymka, Samoklęski, Siedliska, Wola czekl., Wola dębow., Załęże, Zawadka ad Osiek, Żmigród nowy i stary.
	Jaworów	Boża wola, Chotyniec, Cetula, Czerczyk, Fehlbach, Jazów nowy i stary, Kobylnica, Kochanówka, Młyny, Mużyłowice Nahaczów, Olszanica, Przedborze, Rogóżno, Ruda krakowiecka, Sarny, Semerówka Siedliska, Starzyska, Szkło, Świdnica, Trościaniec Wielkie oczy, Wola starz., Wólka rosn. i żmijowska, Wilcza góra, Załuże.
	Kałusz	Dołha kałuska, Podmichale, Siwka kałuska, Stankowa Wistowa, Uhrynów sred., Zawadka, Zbora.
	Kamionka	Lisko, Niwice.
	Kolbuszowa	Dzikowiec, Mazury, Raniżów Sokołów, Staniszowskie, Trzeboś, Turza, Wólka sokoł., Zarębki, Zielonka.
	Kosów	Dołhopole, Hryniawa, Pistyn, Wierzbowice, Żabie (połoniny).
	Kraków	Kantorowice, Nowawieś narod., Połwsie, Przegorzały, Zwierzyniec.
	Krosno	Barwinek, Hyrowa, Mszana, Myscowa, Olchowiec, Polane, Równe, Trzciana, Wilsznia, Żyndranowia.
	Łańcut	Białoboki, Brzyska wola, Budy przeworskie, Dębów, Gai, Jastrzębiec, Kańczuga, Krzemienica, Kuryłówka, Łoposzka mała, Łukowa, Maćkówka, Manasterz, Markowa, Mokra strona, Niżatyce, Rogóżno, Rozburz, Ruda, Sarzyna, Siennów, Strażów.
	Limanowa	Jadamwola, Kisielówka, Koszary, Pikełko, Rupniow, Skrzyldna, Stronie (Wolica), Zawada.
	Lisko	Bandrów, Berehy dolne i górne, Czarna, Dwernik, Dzwiniacz, dolny, Horodek, Hulskie (ob. dw.), Jaworzec, Kalnica, Krywe ad Cisna, Krywe ad Tworylne, Lutowiska, Łuk, Łukowe, Moczary, Nasiczne, Przysłup, Rosolin, Seredne małe, Skorodne, Solina, Strubowiska, Tarnawa dolna, Tworylne, Ustrzyki górne, Wetlina, Wola michowa, Wołosate, Zatwarnica, Zawoj.
	Lwów	Dmytrze, Humieniec, Jastrzębków, Lesienice, Leśniowice, Nikonkowice, Ostrow, Piaski, Remenow, Rozenberg, Sroki, Zagródki, Zamarstynów.
	Mielec	Babicha, Cyranka, Izbiska, Przybysz (ob. dw.), Wojsław, Zgórsko.
	Mościska	Horysławice, Jordanówka, Kalników, Koniuszki (ob. dw.). Małnów, Małnowska wola, Mokrzany małe, Myslatycze, Podgać, Radenice, Radochońce, Starzawa, Złotkowice.
	Myślenice	Droginia (Banowice), Jużczyn.
	Nisko	Bieliniec, Bieliny, Kamień, Kopki, Koziarna, Łowisko, Rudnik, Steinau, Tarnogóra, Wulka bielińska, Zarzecze.
	Nowy Sącz	Biegonice, Chełmiec niem. i polski, Dąbrówka polsk., Krasne potockie, Łącko, Mochnaczka niżna i wyżna, Nowy Sącz, Paszyn, Roztoka wielka, Siedlce, Szczereż, Zawada, Zabełcze.
	Nowy targ	Gronków, Harklowa, Ochotnica.
	Podgórze	Dembniki, Łagierniki, Libertów, Ludwinów, Płaszów, Podgórze, Swoszowice.
	Podhajce	Jabłonówka, Kamienna góra, Małowody, Seredne,

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
	Podhajce	Szczepanów, Uhrynów, Wierzbów, Zastawcze ad Zawałów, Zawałów.
	Przemyśl	Babice, Barycz, Bolestraszyce, Boratyn, Borszczowice, Byblo, Buców, Buszkowice, Chałupki medyckie, Chełowice, Drozdowice, Gdeszyce, Hermanowice, Hurko, Korytniki, Kosinice, Krasice, Krasiczyn, Kruhel wielki, Krzeczkowa, Krzywcza, Łętownia, Maćkowice, Małkowice, Medyka, Mirzyniec, Nakło, Nehrybka, Nienadowa, Nowosiółki, Olszany, Ostrów, Paćkowice, Pikolice, Pleszowice, Podmojsce, Popowice, Prałkowce, Recz pol., Średnia, Stanisławczyk, Stubienko, Szechynie Tyszkowice, Wapowce, Wielunice, Wola krzyw., Żrotowice.
	Rawa	Chlewczany, Domaszów, Dyniska, Horodzów, Hujcze, Kamionka woł., Karów, Korszmin, Korczów, Krzywica. Machnów, Nowosiółki przed., Okopy, Ostobuż, Parypsy, Smolin, Tarnoszyn, Ulhówek, Wasylów, Wojtowszczyzna, Woronów, Wulka mazowiec., Wólka wierzbicka, Zaborze, Zastawie, Żurawce.
	Rohatyn	Knihynicze, Zagórze Knihynickie.
	Ropczyce	Czarna, Góra ropczycka, Kawenczyn sędziszowski, Konice, Łopuchowa, Ostrów, Przedmieście sędziszow., Sędziszów.
	Rzeszów	Łąka, Łukawiec, Palikówka, Przewrotne, Przybyszówka, Stobierna, Styków, Swilcza, Trzciana.
	Rudki	Beńkowa wisznia, Burcze, Chiszewice, Chłopy, Dubanowice, Hodwisznia, Horożana mała i wielka, Hoszany, Jakimczyce, Jatwiegi, Koniuszki król., Koropuż, Milczyce, Nowosiółki, Porzecze grunt., Rozdziałowice, Tuligłowy, Woszczańce.
	Sambor	Błażów, Czukiew, Kulczyce schlach., Nadyby, Neudorf, Olszanik, Radłowice, Strzałkowice, Szady.
	Sanok	Bukowsko, Czerteż, Dolina, Duszatyn, Komancza, Mrzygłód, Olchowce (ob. dw.), Prusiek, Płonne, Posada olchowska, Posada jaślisko, Prełuki, Ratnewica, Siemuszowa, Stróże wielkie, Tyrawa włoska i solna, Wola niżna, Wola krecowska, Wysoczany
	Skałat	Bucyki, Kokoszyńce, Kołodziejówka, Krasne, Magdalówka, Mysłowa, Okno, Panasówka, Podwołoczyska, Sorocko, Stawki, Zadniszówka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Sokal	Bobiatyn, Boratyn, Budynin, Byszów, Głuchów, Góra, Ilkowice, Jastrzębica, Konotopy, Kościaszyn, Ksawerówka, Łuczyce z Annówką, Madziarki, Ostrów, Poturzyca, Prusinów, Przewodów, Różanka ad Tartaków, Sielec, Skomorochy, Szarpańce, Tutarkowice, Waniów, Worochta, Wyżłów, Zawisznia, Żabcze, Zniatyn.
	Stanisławów	Bednarów, Jamnica, Pawełcze, Radcza, Rybno, Zabereże.
	Staremiasto	Babina ad Hołowecko, Błożew górna, Bystre, Gałówka, Grąziowa, Łopuszanka, Mszaniec, Posada felst. (ob dw.), Rosochy, Terło, Towarnia, Tysowica, Wiciów, Wołcza dolna, Wołonynowa.
	Stryj	Kawsko, Karlsdorf, Klimiec, Lisiatycze, Pukienicze, Stryj, Urycz, Żulin.
	Strzyżów	Berdechów, Konieczkowa, Lutcza, Oparówka.
	Tarnobrzeg	Charzewice, Chmielów, Chwałowice, Dzików, Gorzyce Kotowa wola, Miechocin, Motycze Mlach. i poduchowne, Pilchów, Skowierzyn, Tarnobrzeg, Witkowice, Zaleszany, Zbydniów, Zakużów.
	Tarnopol	Borki wielkie, Ditkowce, Dragonówka, Horodyszcze, Ihrowice, Iwaczów, dolny i górny, Jankowce, Kipiaczka, Kozówka, Łozowa, Mszaniec, Nosowce, Pleskowce, Petryków, Podsmykowce, Stechnikowce, Toustoług, Zarudzie.
	Tarnów	Garbek, Glów, Gromnik, Krzyż, Komorów, Łęg, Meszna szlach., Rudka, Rudy ad Tarnowiec, Rzędzin, Siedliska, Strusina ad Tarnów, Tuchów, Wroblowice
	Tłumacz	Hryniowce, Markowce.
	Trembowla	Humniska, Kobyłowłoki, Rozdwiany, Zazdrość
	Turka	Boberka, Borynia, Dołżki, Dźwiniacz górny, Gwoździec, Hołowsko, Husne niżne i wyżne, Isaja, Iwaszkowce, Jabłonka, wyżna i niżna, Jabłonów, Jasionka steciowa, Jaworów, Komarniki, Krasne, Krywka, Lipie, Łomna, Łopuszanka lechnowa, Matków, Michniowiec, Mieliczne, Mochnate, Mołdawsko, Ryków, Smereczka, Sokoliki, Swidnik, Szandrowiec, Tarnawa niżna, Turka, Wysocko wyżne, Zawadka.
	Turka	
	Wieliczka	Wieliczka
	Zaleszczyki	Badrykowce, Chartanowce, Dupliska, Hinkowce, Kościelniki, Koszyłowce, Kułakowce, Lesieczniki, Nyrków, Sadki, Torskie, Worwolińce, Zazulińce.
Zaraza pyskowa i racicowa	Złoczów	Kruhów.
	Żółkiew	Batiatycze, Borowe, Brzyszcze, Butyny, Hermancin, Krechów, Leśniczówka ad Kłodzienko, Lubela, Parowe ad Mosty wielkie, Rekliniec, Szkolary ad Zameczek, Turynka (ob. dw.), Zarzyszcze.
	Żydaczów	Balicze zasz., Brzezina, Hnizdyczów, Iwanowce, Łowczyce, Sulatycze, Turady.
	Żywiec	Stryszawa (Babiarzów), Sucha.
Ospa u owiec	Borszczów	Okopy z Kozaczowką
Parchy	Dobromil	Leszczawa górna (ob. dw.)
Wścieklizna	Wadowice	Przybredz.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 7185 (8814 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dymitra Kapelanowicza, że przeciw niemu wniósł fundusz cerkiewny w Binczarowy skargę z dnia 26 sierpnia 1897. l. 7185. o zapłatę kwoty 50 zł. w. a. zpn. i że termin do rozprawy na dzień 25. listopada 1897. wyznaczono.

Pozwany Dymitr Kapelanowicz ma ustanowionemu dlań kuratorowi Sylwestrowi Halkowiczowi z Binczarowy udzielić środków obrony lub zamianować innego pełnomocnika inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki przypisze sobie.

Grybów 20 października 1897.

L 18566 (8870 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia z pobytu niewiadomych Teodora Szemelowskiego i Wolfa Turteltauba względnie ich z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Eustachy Borecki wniósł przeciw Theodorowi Szemelowskiemu pozew de praes. 4 października 1897 l. 18026 o uznanie części sumy 130 zł mon. konw. za zgasłą z pn., zaś przeciw Wolfowi Turteltaubowi pozew de praes. 4 października 1897 l. 18027 o uznanie części sumy 200 zł. mon konw. za zgasłą z pn. i że w tych sprawach dla nich ustanowiono kuratorem Franciszka Gruińskiego w Delatynie zamieszkałego.

Wzywa się Theodora Szemelowskiego i Wolfa Turteltauba względnie ich spadkobierców, aby temuż kuratorowi dostarczyli środków obrony lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Delatyn, 19 października 1897.

L. 6354 (8868 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Matwija Sekieła z Smolnika zawiadamia, że wskutek prośby Wasyla Sekiely de praes 27 września 1897 l. 6354 przeciw niemu o zapłacenie 350 zł termin na dzień 10 listopada 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Juliana Fecycza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 27 września 1897.

L. 7276 (8880 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alojzego Smerekowskiego, że Eliasz Abraham z Pilzna wytoczył tu przeciw niemu pozew de praes. 21 września 1897 l. 7275 o uznanie zgaśnięcia pretensyi 121 zł. 54 ct. mon kon. przez przedawnienie i wykreślenie takowej z karty C. realności lwh. 377 ks. gr. gm. Pilzno na jego rzecz zaintabulowanej, na który tu termin do ustnej rozprawy na dzień 17 listopada 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, oraz, że dla niego kuratora w osobie adw dr. Fiderkiewicza w Pilznie w sporze tym ustanowiono, któremu informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać ma.

Pilzno, dnia 26 września 1897.

L 7275 (8879 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Barbarę Fox, że Eliasz Abraham z Pilzna wytoczył tu przeciw niej pozew de praes. 21 września 1897 l. 7275 o uznanie zgaśnięcia pretensyi 86 zł 24 ct. m. k. przez przedawnienie i wykreślenie takowej z karty C. realności lw. hip 377 ks. gr. gm. Pilzno na jej rzecz zaintabulowanej, na który tu termin do ustnej rozprawy na dzień 17 listopada 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, oraz, że dla niej kuratora w osobie adw. dr. Fiderkiewicza w Pilznie w sporze tym ustanowiono, któremu informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać ma.

Pilzno, dnia 26 września 1897.

L. 1100 (8892)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Henryk Schoen adwokat w Krakowie z dniem 30 października 1897 z adwokatury zrezygnował i że w skutek tego jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Michał Koy adwokat w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, dnia 20 października 1897.

L 1668 (8834)

Ogłoszenie.

Ck. Starostwo górnicze w Krakowie zarządziło w myśl minist. rozporz. z dnia 1 czerwca 1897 l. 128 d. u. p. ponowne głosowanie na kandydatów na fachowych sędziów obywatelskich z zawodu górniczego przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze.

Upaawnieni do głosowania posiadacze kopalń względnie hut stanowiących przynależności kopalnianne jakoteż utsanowieni i urzędownie uznani kierownicy ruchu stanowiący, spólne grono wyborcze w obrębie tegoż ck. Sądu mają doręczone im karty głosowania tutaj nadesłać najpóźniej do 15 listopada 1897.

Ktoby z uprawnionych kart głosowania nie otrzymał; ma się po takowe jak najrychlej zgłosić do ck Urzędu górniczego okręgowego w Stanisławowie.

Ck. Urząd górniczy okręgowy

Stanisławów, dnia 1 listopada 1897

L. 7194 (8505 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pajtrę, że celem doręczenia temuż tus. uchwały tabularnej z dnia 22 czerwca 1895 l 7093, ustanowił kuratora w osobie Piotra Bilawskiego z Bryniec cerkiewnych.

Bóbrka, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 5141 (8474 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Schöpp, że Zofia Schöpp, wniosła przeciw niemu skargę o rozwiązanie małżeństwa i wskutek tego ustanowiony został dla niego kurator ad actum w osobie adw. dr. Heyne.

Wzywa się zatem Grzegorza Schöpp, aby ustanowionemu kuratorowi podał środki do obrony praw jego posłużyć mogące, lub też innego zastępcę ustanowił, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów, 28 sierpnia 1897.

Upadłości.

L. 7873 (8809 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Brzeżany wird hiemit über Ansuchen des Juda Strier gemäss §. 62, 1 k. O. über das sämmtliche wo immer befindliche bewegliche ferner über das in den Ländern für welche die R. O. vom 25 December 1868 Nr. 1 R. G. B. Giltigkeit hat befindliche unbewegliche Vermögen des Juda Strier Schnitt und Tuchwaarenhändler in Podhajce eröffnet.

Zum Koncurskomissär wird der k. k. Bezirksrichter in Podhajce und zum einstweiligen Konkursmassenverwalter Hr. Adw. Dr. Pawlikowski in Podhajce bestellt.

Die Gläubiger das Kridateurs werden aufgefordert bei Vorlage der ihre Forderungen ausweisenden Dokumente bei der auf den 15 November 1897 um 3 Uhr Nachmittags beim k. k. Bezirksgerichte in Podhajce hiemit anberaumten Tagfahrt ihre Anträge wegen Bestättigung des einstweiligen Massenverwalters oder Bestellung eines anderen einzubringen und zugleich die Wahl des Stellvertreters und des Gläubigerausschusses vorzunehmen.

Wer eine Forderung an die Concursmasse als Gläubiger stellen will, hat dieselbe auch wenn ein Streit darüber anhängig wäre bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Podhajce nach Vorschrift der Konkursordnung unter den angedrohten Rechtsfolgen bis zum 10 Dezember 1897 zur Anmeldung zubringen.

Zur Liquidirung und Vorrechtsaustragung derselben wird eine Tagfahrt beim k. k. Bezirksgerichte in Podhajce auf den 22 Dezember 1897 um 9 Uhr Vormittags anberaumt.

Den Gläubigern welche ihre Forderungen anmeldeten steht das Recht zu, bei letzterer Tagfahrt an die Stelle das bisherigen Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder der Gläubigerausschusses andere Personen ihres Vertrauens zu Wählen. Der Termin vom 15 November 1897 wird zugleich zum Ausgleichsversuche bestimmt.

Die weiteren Kundmachungen im Zuge des Konkursverfahrens werden im Amtsblatte der Lemberger Zeitung erfolgen.

Brzeżany, 31 Oktober 1897.

L. 16048 (8838 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Elkune Weitznera, nieprotokołowanego właściciela handlu towarów bławatnych i sukiennych w Drohobyczu a to do całego jego ruchomego majątku, jako też do jego nieruchomego majątku który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. c. k. Sędziego powiatowego w Drohobyczu, a tymczasowym zawiadowcą majątku konkursowego dr. Marka Tiegermanna adwokata krajowego w Drohobyczu.

Wierzycieli Elkuna Weitznera wzywa się, aby w dniu 11 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy, a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 26 stycznia 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybranie innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 30 października 1897.

Sól dla bydła.

Krajowy Zarząd sprzedaży soli

(przy Wydziale krajowym)

we Lwowie

zawiadamia, że urządził we wszystkich powiatach kraju po jednem głównem Zastępstwie sprzedaży **soli dla bydła** a mianowicie:

L. porz.	Powiat	Miejscowość	Zastępca	Cena za 1 kg. ct.
1	Biała	Biała	Dubowski Leon	6½
2	Bóbrka	a) Bóbrka b) Chodorów	Bunikiewiczowa Marya	6
3	Bochnia	Bochnia	a) Kraj. Biuro spedycyi soli b) Korybski & Spka.	6 6
4	Bohorodczany	Bohorodczany	Rappaport & Szapira	6
5	Borszczów	Borszczów	Michalewski Edward	7
6	Brody	Brody	Hładewicz Franciszek	6
7	Brzesko	Brzesko	Baltaziński Kazimierz	6
8	Brzeżany	Brzeżany	Krohn Dawid	6½
9	Brzozów	Brzozów	Mariniowa Aniela & Spka.	6½
10	Buczacz	Buczacz	Burzyński Mieczysław	6½
11	Chrzanów	Chrzanów	Wydział powiatowy	6
12	Cieszanów	Lubaczów	Wołoszczak Jan	6
13	Czortków	Czortków	Weissman Jakób	6½
14	Dąbrowa	Dąbrowa	Nowak Józef	6
15	Dobromil	Dobromil	Kraj. biuro spedycyi soli	6
16	Dolina	Dolina	Kraj. biuro spedycyi soli	6
17	Drohobycz	Drohobycz	Kraj. biuro spedycyi soli	6
18	Gródek	Gródek	Barnaczek Aniela	6
19	Gorlice	Gorlice	Magistrat miasta	6
20	Grybów	Grybów	Czapliński Antoni	6
21	Horodenka	Horodenka	Neumann Abraham	6½
22	Husiatyn	Husiatyn	Czerska Łucya	6½
23	Jarosław	Jarosław	Klecan Józef Bronisław	6
24	Jasło	Jasło	Reich Izaak	6
25	Jaworów	Jaworów	Wydział powiatowy	6
26	Kałusz	Kałusz	Kraj. biuro spedycyi soli	6
27	Kamionka	Kamionka	Wydział powiatowy	6½
28	Kolbuszowa	Kolbuszowa	Weiss Mojżesz	6
29	Kołomyja	Kołomyja	Miziewicz & Spka	6
30	Kossów	Kossów	Kraj. biuro spedycyi soli	6½
31	Kraków	Kraków	Związek handlowy kółek rolniczych (ul. Pijarska 4).	6
32	Krosno	Krosno	Hirschfeld & Sokal	6
33	Limanowa	Limanowa	Klimek Jan	6
34	Lisko	Lisko	Langsam Izaak	6
35	Lwów	Lwów	a) Związek handlowy dla kółek rólniczych ul. Pańska 21 b) Menke Kretz plac Gołuchowskich l. 7.	6
36	Łańcut	Łańcut	Cetnarski Jan	6
37	Mielec	Mielec	Hermele Izrael	6
38	Mościska	Mościska	Pow. Towarz. handlowe	6
39	Myślenice	Myślenice	Kółko rolnicze	6
40	Nadwórna	a) Nadwórna b) Delatyn	Hirsch Feibisz Kraj biuro spedycyi soli	6 6
41	Nisko	Nisko	Korecki Leon	6½
42	Nowy Sącz	Nowy Sącz	Związek handlowy dla Tow. i Kółek rolniczych	6
43	Nowy Targ	Nowy Targ	Wydział powiatowy	6½
44	Pilzno	Pilzno	Winiarski Julian	6
45	Podgórze	Podgórze	Brajer Karol	6
46	Podhajce	Podhajce	SonnenscheinLaufer i Brück	6½
47	Przemyśl	Przemyśl	Sieroszewska & Mahler	6
48	Przemyślany	Przemyślany	Zastępstwo krajowe pod nadzorem Wydziału pow.	6½
49	Rawa	Rawa	Skotnicki Antoni	6
50	Rohatyn	Rohatyn	Magistrat miasta	6½
51	Ropczyce	a) Dębica b) Sędziszów	Pow. Tow. handlowe Wachtel Izaak	6 6
52	Rudki	Rudki	Tursa, Franciszek	6
53	Rzeszów	Rzeszów	Schneeweiss Boes	6
54	Sambor	Sambor	Zarząd pow. Tow. kółek rolniczych	6
55	Sanok	Sanok	Bernstein Izrael	6
56	Skałat	Skałat	Pudles Dawid	6½
57	Sniatyn	Sniatyn	Melzer & Freilich	6½
58	Sokal	Sokal	Byk Eisik	6
59	Stanisławów	Stanisławów	Horoszkiewicz Stanisław	6
60	Stare miasto	Stare miasto	Erlbaum Leib	6
61	Stryj	Stryj	Wydział powiatowy	6
62	Strzyżów	Dobrzechów	Kółko rolnicze	6
63	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	Laufer Nüssen	6
64	Tarnopol	Tarnopol	Wydział powiatowy	6½
65	Tarnów	Tarnów	Kozubowski Stanisław	6
66	Tłumacz	Tłumacz	Kółko rolnicze	6
67	Trembowla	Trembowla	Leszczyszak Kasyan	6½
68	Turka	Turka	Rand Abraham	6½
69	Wadowice	Wadowice	Towarzystwo rol. zalicz.	6
70	Wieliczka	Wieliczka	Pow. Tow. handlowe	6
71	Zaleszczyki	Zaleszczyki	Pawłowski Zygmunt	6½
72	Zbaraż	Zbaraż	Wydział powiatowy	6½
73	Złoczów	Złoczów	Schorr Mendel	6
74	Żółkiew	Żółkiew	Gorecki Włodzimierz	6
75	Żydaczów	Żydaczow	Steif Chaim	6½
76	Żywiec	Żywiec	Babilonek Andrzej	6

W miarę rozwijającego się pobytu będzie krajowy Zarząd sprzedaży soli tworzył tyle Zastępst, w względnie filialnych składów soli dla bydła ile potrzeba wskaże.

W zastępstwach już utworzonych, jakoteż w tych, które Zarząd w dalszym ciągu utworzy nabywać może każdy hodowca sól dla bydła **w takiej ilości, jakiej mu potrzeba** pod warunkiem jednak, że sól ta użyą będzie tylko do karmienia bydła skutkiem czego też tylko hodowcom bydła odsprzedawaną być może.

Używanie tej soli do innych celów będzie karane przez c. k. Władze skarbowe.

Kupujący mniejszą ilość niż pół centnara metr. otrzymują sól nieopakowaną, mają zatem sami dostarczyć materyału do opakowania.

Zarząd gotów jest dostarczyć soli tej także bezpośrednio zamawiającym hodowcom.

Mogłoby to być korzystnem tylko wtedy, gdyby kilku większych odbiorców soli pragnęło sprowadzić ją całym wagonem do którejkolwiek ze stacyi kolejowych, aby w ten sposób korzystać z niższej taryfy kolejowej. W takim razie należy porozumieć się wprost z Zarządem, który zamówienie bezzwłocznie wykona.

Sól bydlęca, którą zastępstwa mają na sprzedaż składa się z 99¼% zmielonej soli kamiennej, ¼% piołunu i ½% tlenku żelaza

Dodatki te są zupełnie nieszkodliwe.

Wydział krajowy stwierdza to na podstawie długoletnich doświadczeń poczynionych przez hodowców w innych krajach monarchii i w Niemczech.

Zarząd zwraca uwagę P. T. hodowców, że przeciętna dawka soli wynosi na jeden dzień i jednę sztukę:

a) dla buhajów i wołów opasowych 40—60 gramów.
b) dla wołów roboczych 30—40 gr.
c) dla krów 20—30 gr.
d) dla jałownika 10—20 gr.
e) dla owiec i kóz 2—6 gr.
f) dla świń 3—10 gr.
g) dla koni 10—20 gr.

Przed użyciem należy sól dobrze wymięszać, nawet przesiać przez rzeszoto i starać się o to, żeby każda sztuka bydła otrzymała swoją porcyę t. j. aby jedna sztuka nie dostała za mało, druga zaś za dużo soli, **nadmierna bowiem ilość soli może działać szkodliwie na organizm wierzęcy.**

Krajowy Zarząd sprzedaży soli
(Wydział krajowy we Lwowie)

Drobne ogłoszenia

Wszelkie przedmioty wytłaczane lub toczone z metalu wykonywuje najtaniej artystyczna pracownia Wilhelma Sknurzyla, Lwów, ulica Halicka 15. 1373

5000 czereśni i wiśni
wysokopienne, 3—4 lat. z koroną, silne, szlachetne gatunki, 100 sztuk 30—35 zł. Zakład ogrodniczy w Lubyczy królewskiej, poczta w miejscu. 1381

Cukry znakomite deserowe
od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odtłuszczone sproszkowane
poleca 1356
H. TRETER
właściciel parowej fabryhi czekolady,
Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Drukarnia Kazimierza Wiesnera
we Lwowie ul. Akademicka l. 16 wykonywuje wszelkie roboty drukarskie szybko, starannie i po cenach nader umiarkowanych.

100 do 300 zł. miesięcznie
mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i rzetelnie bez ryzyka i kapitału zarobić sprzedażą **ustawowo dozwolonych** losów i papierów państwowych Oferty do **Ludwika Oesterreichera, Budapeszt VIII.** Deutschegasse 8 1354

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ) 842
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca
Wyborne kawy wprost z Ameryki
pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Założony w r. 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz
Lwów, Akademicka 3
poleca swój 1244
skład zegarków
kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Najświeższe nowości!
Wypożyczalnia książek i nut
Stanisława Köhlera
Lwów, ulica Batorego liczba 28.
tuż naprzeciw Gimn. Fr Józefa
Abonament (3 tomy naraz) 50 ct. miesięcznie Kaucya 1 zł. Na prowincyę (10 tomów naraz) abonament 1 zł. miesięcznie. Kaucya 5 zł. Najnowszy katalog właśnie opuścił prasę.
Zapisywać się można codziennie.
Nuty 6 kawałków naraz 50 ct miesięcznie. Kaucya 1 zł.

Swieże jarzyny
(zawsze przez cały dzień) 1159
kalarepa, kalafiory, kiel i t. p. poleca **Jan Tychowski**, ogrodnik, Lwów. ulica św. Marcina l. 43 i Rynek (przechodnia kamienica Andriolego)

Magazyn Futer
pod „Tygrysem"
B. SZARKIEWICZA
we Lwowie, ul. Batorego l. 4.
(naprzeciw Sądu karnego)
poleca 1245
wszelkie gatunki futer a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotundy, dolmaniki, katanki, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki męskie i damskie, kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. — Materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. — Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie.
Ceny umiarkowane i stałe.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Arnold Nathan Rynek.
Auerhahn Hermann Kopernika 12
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Breitmayer Wilhelm Trybunalska 10.
Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna,
Flieg Józef, ul. Jagiellońska l. 22.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel Osiasz, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska l. 11
Górski Zygmunt, ul. Krasickich l. 7.
Graf F., ul. Karola Ludwika l. 33.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Heller Jakób Sobieskiego 24.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kirsch J. ul. Solarni.
Landes Michał Skarbkowska 4.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Ost Wilhelm, ul. Grodzickich l. 4.
Post Szymon, ul. Krakowska 6
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów.
Rothberg Abraham, ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika l. 31.
Tannenbaum Ignacy, Jagiellońska 4.
Tänszer S. B., Chorążczyzna 20.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Życzyński Leonard, róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego
Jan Götz,
browar w Okocimie.

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres palenia w nowo otwartym sklepie
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.

Handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca
herbatę zbioru majowego
bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

1/2 kl. Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	1/2 kl.	Pecco kwiat. najprzd. nr. 8	zł.	6.—
„ Souchong czarna nr. 2	„ 2.—	„	Gunpowder ziel perł. nr. 9	„	3.—
„ „ zbiór majowy nr. 3	„ 3.—	„	„ „ „ nr. 10	„	4.—
„ Kaysów „ „ nr. 4	„ 4.—	„	Imperial ziel perł. nr. 11	„	6.—
„ Melange de Londres nr. 5	„ 4.—	„	Mandarin żółta krw. nr. 12	„	6.—
„ Pecco kwiatowej nr. 6	„ 3.—	„	Wysiewki z własn. herbat	„	1.80
„ kwiat. karawan. nr. 7	„ 4.—	„	„ z najlepsz. herbat	„	1.60

„ Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 1306
Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Medal złoty — Medal srebrny
Magazyn Futer
Braci Wrońskich
we Lwowie, ul. Teatralna l. 5 1182
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyncze, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko.

Oryginalne Kalosze Petersburskie

Oryginalne Kalosze Petersburskie

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkiem nawet używaniu.
zbadany przez władzę sanitarną
(wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887).
Sarg's Kalodont
najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.
By należycie oczyścić swe zęby, nie wystarczy wypłukać usta tylko odpowiedniem płynem, do tego jest niezbędnie potrzebnem używanie specyalnego środka oczyszczającego zęby. 1388
Wszędzie do nabycia.

1344

Osoby chcące złożyć sobie za życia kapitał lub pozostawić po najdłuższem przeżyciu swojej rodzinie zaopatrzenie, nareszcie każdy kto dba o dobro swojej żony, dzieci i rodziny, powinien się ubezpieczyć w największej i najbogatszej
asekuracyi życiowej „THE STAR" w Londynie 1409
założonej w r. 1843.
Pewność największa! Premie najniższe! Dywidenda bardzo znaczna, wypłacana co 5 lat. Przez 5 lat można płacić tylko połowę wkładek. Ubezpieczając 10 000 zł na dożycie, wypłaca Towarzystwo, jeżeli ubezpieczony przeżyje 16 albo 20 lat 10.485 zł. Ubezpieczając się jednak tylko na kapitał pośmiertny, wolno płacić połowę wkładek do 55 roku życia. Na żądanie udziela wszelkich wyjaśnień i wysyła opłatnie taryfy i prospekty odwrotnie.
Generalna ajencya dla Galicyi EDWARD KLEIN Lwów, ul. Kopernika 24.

Henryk Laden, Wiedeń, Rathhausstrasse 19.
Brzytwy angielskie z najlepszej dyamentowej stali.

Gwarancya za każdą sztukę.

Dobrze i wklęsło szlifowane, obciągnięte, do użytku gotowe. Cena za sztukę wraz z etui zł. 1 ct. 50, porto 20 ct. Wysyłka za zaliczką.
Za przesłaną brzytwę ze stali dyamentowej wyrażam jak najzupełniejsze zadowolenie i mogę takową każdemu sumiennie i uczciwie polecić. 1235
Duliby, dnia 28 września 1897. Loon v. Szankowski, dziekan pow. stryjskiego.

Skład i pracownia futer
SAMUELA WALDMANA
we Lwowie, Rynek l. 16 (naprzeciw ratusza)
poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowe jakoteż i skóry pojedyncze, oraz i materye na pokrycie futer w wielkim wyborze. Wszelkie ułatwienia w spłatach wedle umowy. Przyjmuję do przerabiania stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez lato.
Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, ośmielam się zapewnić, że usilnem mojem staraniem będzie sumienną i punktualną pracą zaufanie sobie pozyskać.
Z najgłębszem uszanowaniem
Samuel Waldman, Rynek l. 16. 1240

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich